

Unia Europejska nie ma co robić, więc bierze się za ujednolicenie nazw produktów wegańskich **str. 9**



FOT. 123RF

Niektórym bankom już się udało, ale frankowicze będą się odwoływać – **str. 11**

BIZNES

Nr 206 (24 077)

DZIENNIK POLSKI

Cena 3,90 zł
(w tym 8% VAT)



Wtorek, 5.09.2023 r.

www.dziennikpolski24.pl

Trzydniowy festiwal Wawel jest wasz. Potrwa od 15 do 16 września **str. 6**



FOT. EAST NEWS

Ukraina będzie miała nowego ministra obrony narodowej **str. 8**

Iga Świątek ma kolejną zmołę. Przegrała z Jeleną Ostapienką **str. 15**



FOT. AYLWIA DĄBROWA

INWESTYCJE

Odcinek drogi S7 Moczydło – Miechów dziś zostanie uroczystie otwarty



FOT. GDDKiA

EDUKACJA. NOWY ROK SZKOLNY TO DUŻO ZMIAN DLA UCZNIÓW

W nowy rok szkolny z nowymi laptopami

Bartosz Dybała
bartosz.dybala@polskapress.pl

W Krakowie przywitało go ok. 100 tys. młodych osób. Do podstawówek będzie uczęszczało ok. 49 tys. dzieci.

Natomiast w szkołach ponadpodstawowych, czyli liceach, technikach i branżowych szkołach I stopnia, będzie się uczyło ok. 36 tys. uczniów.

Po wakacyjnej przerwie do pracy w Krakowie wróciło ponad 12 tys. nauczycieli. Jak co roku do końca sierpnia w szkołach trwa kompletowanie kadry przez dyrektorów. Do wypełnienia jest mniej więcej tyle samo wakatów, ile w latach poprzednich - dyrektorzy szkół oraz przedszkoli zgłosili urzędnikom zapotrzebowanie na 851 etatów.

Nowy rok szkolny oznacza sporo zmian. Uczniowie szkół ponadpodsta-

wowych będą uczęszczać na lekcje z nowego przedmiotu. Chodzi o biznes i zarządzanie, który zastąpi podstawy przedsiębiorczości.

To nie koniec nowości. W drugiej połowie września 290 tys. czwartoklasistów w kraju ma dostać nowoczesne laptopy. To kolejny krok - po drukarkach 3D, studiach nagrań, teleskopach - który wprowadza podstawówki na nowoczesny poziom nauczania.

Komputery będą miały zainstalowane programy, które pomogą uczniom przyswajając wiedzę. Będą też zawierały podręczniki w wersji cyfrowej. Rodzice niektórych dzieci zastanawiają się, czy ich pociechy będą musiały codziennie dźwigać laptopy do szkół. Wiceminister edukacji i nauki Włodzimierz Bernacki powiedział nam, że to zależy od ich dyrektorów.

Przed nowym rokiem szkolnym Kraków poszerzył siatkę placówek oświa-

towych. Powstała m.in. nowa szkoła przy ulicy Agatowej na osiedlu Złocień, której budowa niedawno się zakończyła. Lokalna społeczność bardzo czekała na tę inwestycję, ponieważ szkoły pękały w szwach. Siatka powiększyła się też o licea: XLV przy ul. ks. Franciszka Błachnickiego, XLVII LO przy ul. Dietla oraz XLVIII LO na os. Szkolnym.

- Zastanawialiśmy się w radzie miasta, czy tworzyć licea, skoro ostatni raz w tym roku mamy skumulowany rocznik, a ponadto liczba uczniów z roku na rok ma być coraz mniejsza ze względu na niż demograficzny. Jako radni uznaliśmy, że akurat w przypadku Krakowa konieczność rozwijania siatki szkół jest nadal konieczna. W szczególności na obrzeżach miasta, gdzie powstają nowe osiedla - twierdzi Agata Tatar, przewodnicząca Komisji Edukacji w Radzie Miasta Krakowa.

Czytaj str. 3

SPOŁECZEŃSTWO

Pokochać wielką płytę

Premier Mateusz Morawiecki opublikował film, na którym przedstawił jeden z punktów programu Prawa i Sprawiedliwości na kolejną kadencję. To nowy program rewitalizacji osiedli z wielkiej płyty. Środki w programie dla osiedli miałyby zostać przeznaczone na fotowoltaikę, remonty akustyczne i architekturę zieleni. Podczas konferencji prasowej w Tomaszowie Mazowieckim premier podkreślił, że na dachach blokowisk są tysiące hektarów

wystawionych na słońce powierzchni niezagospodarowanych pod kątem energetyki. - Fotowoltaika pozwoli oszczędzać również energię cieplną i energię elektryczną - dodał. Kolejnym punktem w programie „Przyjazne Osiedle” mają być remonty akustyczne. - Każdy, kto mieszkał w bloku, wie doskonale, jakim problemem jest akustyka. Na to też przeznaczymy środki, tam gdzie będą najbardziej konieczne - przekazał premier.

Czytaj str. 3, 7

Nr ISSN 0137-9089

Nr Indeksu 350052



9 770137 908029 36

Komisja oceni straty po gradobiciu w Dąbrowie **str. 5**



FOT. ANNA KACZMARZ

Wspólnie z dziećmi zawitaliśmy do nowej szkoły na osiedlu Złocień

Jutro w Dzienniku Polskim Strona Zdrowia

- Odporność na wyciągnięcie ręki: na talerzu. Co jeść, by ją poprawić?
- Fizjoterapia: czym jest ta metoda rehabilitacji i jakie zabiegi wykorzystuje?

Włodzimierz Jurasz
W ciemni bity



PSÓCIE (!) KONFEDERACJI

Sic transit gloria Confederati (Tak przemija chwała Konfederacji) – chciałoby się zawołać na wieść o kilku sondażach, w których ta formacja nie tyle ociera się o 20 procent poparcia, niosące możliwość kształtowania przyszłego rządu, ile zaczęła balansować nad 5-procentowym progiem, dającym zaledwie możliwość wejścia do Sejmu.

Przyczyn tego stanu rzeczy są dziesiątki. Uporczywe trzymanie się korwinowskiej narracji o obniżaniu podatków, która przez 30 lat sukcesu nie przyniosła – trudno więc liczyć, że da efekt teraz, gdy najbardziej widoczny dla podatnika PIT osiągnął historyczne minimum, a kwota wolna takowe maksimum. Dezynwoltura (i grzech pychy?) Sławomira Mentzena oznajmającego, że nie jest politykiem tylko tiktokerem, ewidentnie odbierająca mu powagę.

Kompletnie nierozumne wydaje mi się przekonywanie Polaków, że lasy powinny być oddane w ręce prywatne (zapewne niemieckie, bo to Teutoni mają na ich tle obsesję już od lat 1939-1945). Pomysł zszokował nawet guru prawicy, czyli Wojciecha Cejrowskiego.

Bardzo groźne wydaje mi się podważanie wiarygodności własnych deklaracji o „przewracaniu stolika” i „walce z systemem”. Przeczy im choćby Krzysztof Bosak, który w Radiu RMF za Chiny nie chciał jednoznacznie zadeklarować swego stosunku do ewentualnego wyjścia z UE. Podobnie bardzo „pro systemowo” brzmią pojawiające się w otoczeniu Konfederacji pomysły zawarcia dla obalenia PiS (choćby taktycznego) sojuszu z Tuskiem – było nie było eksponentem unijnych, by nie rzec: niemieckich interesów.

A co najzabawniejsze, politycy Konfy zapominają, że media, zwłaszcza największe (i tak niezbyt tej formacji życzliwe), nagłaśniają przede wszystkim to, co najbardziej efektowne. Na przykład odwracając uwagę od spraw ważnych i idiotycznych, wywołaną przez jakąś byłą już kandydatkę do Sejmu dyskusję o jedzeniu psów, ewidentnie psującą obraz Konfederacji. Zwłaszcza, że wszelkie próby racjonalizacji tej kwestii jedynie pogłębiły kompromitując ją brak powagi.

W tym chaosie widać jednak zapowiedzi przyszłej polityki Konfederacji. Przy okazji owego psócia nikt nie zachęcał do jedzenia kotów, co wróży możliwość zawiązania powybiorczej koalicji jednak z Kaczorem.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX **23°C** MIN **13°C**



Wiatr zmienny 1-3 m/s
Uwaga: Zachmurzenie zmienne, bez opadów

JUTRO

MAX **25°C** MIN **13°C**



Wiatr wsch. 1-2 m/s
Uwaga: Bezczmurnie, bez opadów

ZDJĘCIE DNIA

Nowe miejsce handlu warzywami i owocami miało być gotowe na 1 września. K

Nowe miejsce handlu warzywami i owocami miało być gotowe na 1 września. Kupcy nie mogą jeszcze przenieść się z placu pod chmurką, ponieważ brakuje stoisk na ich towar. Te mają zostać zbudowane w ciągu najbliższych dni. W dotychczasowym miejscu ma powstać hipermarket budowlany Castorama. Kupcy przeniosą się bliżej ronda Kocmyrzwoskiego.

BAN



FOT. MARCIN BANASIK

ROZMOWA DNIA

SAMI Z SIEBIE NIE BĘDZIEMY ZDROWSI

Anna Górską

Młode pokolenie kobiet i mężczyzn poważnie traktuje swoje ciało i zdrowie. Po to właśnie Festiwal KultURO powstał – mówi prof. Piotr Chłosta, kierownik Katedry i Kliniki Urologii Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie, pomysłodawca i dyrektor programowy Festiwalu KultURO.

Znalazłam w internecie mnóstwo wywiadów z Panem Profesorem o tym jak ważne jest badanie urologiczne. Mówię o tym nieustannie zarówno w poradni jak i na terenie kliniki. Przypominam o tym przyjaciółom, kolegom i wszystkim znajomym zarówno na spotkaniach prywatnych, a także wówczas, kiedy mam możliwość wypowiedzi publicznej, np. w mediach. Dziewięć lat temu festiwal powstał, by „odczarować” stygmatyzującego pacjenta wizerunek lekarza urologa.

Poco?

Aby ratować życie ludziom. Aby wydłużyć im życie. Nowotwory urologiczne to 25 proc. wszystkich. I tak pacjenci zwlekali z wizytą u urologa, ale pandemia COVID-19 jeszcze bardziej pogorszyła statystyki. Sprawili, że wiele osób późno zgłaszało się do specjalisty, kiedy choroba była już w zaawansowanym stadium.

Proszę o dane, które mogą zmotywować pacjentów.

Ponad 2 mln mężczyzn na całym świecie cierpi na raka gruczołu krokowego. Będzie ich coraz więcej.

Umierają nie wszyscy?

Tutaj mam dobre wieści. Stosunek zapaadalności do śmiertelności jest korzystny, bo rak gruczołu krokowego wolno się rozwija. Rokowania też nie są najgorsze. Co roku w Europie na raka prostaty zapada 420 tysięcy mężczyzn. Umiera 100 tysięcy. W porównaniu z innymi chorobami nowotworowymi te statystyki są korzystne i optymistyczne. Umierają ci, u kogo choroba jest zaawansowana lub są przerzuty – albo w wyniku progresji, albo zbyt późnego rozpoznania. Dlatego od lat przekazujemy informacje o tym, jak ważne jest szybkie rozpoznanie choroby.

Kto, kiedy i dlaczego powinien zgłosić się do urologa?

Mężczyźni i kobiety po ukończeniu 40 roku życia bez względu na to, czy są jakiegokolwiek problemy z układem moczowym czy nie, czy są objawy czy ich brak. Cieszę się, że tegoroczna edycja Festiwalu jest adresowana również do kobiet. W każdym wieku. Nasze córki, wnuczki, żony, partnerki, mamy i babcie też nie są wolne od ryzyka zachorowania na „urologię”.

Jakimi chorobami jeszcze zajmują się urologi?

Urologia, jak wspomniano wyżej, to nie jest wyłącznie dyscy-



FOT. ANDRZEJ BANAS

plina dla mężczyzn. Leczymy i pomagamy także kobietom. Około 10 proc. naszych pacjentów obu płci cierpi na kamice nerkową. Żeby ją wyeliminować, specjaliści najczęściej wykonują małoinwazyjne zabiegi endoskopowe.

Co jeszcze leczą w gabinetach urologicznych?

Bezwiedne gubienie moczu, inaczej nietrzymanie moczu.

Powód?

Są różne: uraz, rozległe operacje w obrębie miednicy, naświetlanie podczas radioterapii albo upośledzenie czynności narządów w miednicy, starzenie się elementów podporowych, może być wynikiem operacji w obrębie jamy brzusznej układu moczowego, u kobiet – zaburzenia statyki miednicy, niewydolność aparatu zwieracza cewki moczowej, skomplikowany poród, zaburzenia neurologiczne i wiele innych. Pacjenci latami męczą się, kupują podkłady, pampersy, wstydzą się i w efekcie zamykają się w czterech ścianach swoich domów, bo każde wyjście to ogromny dyskomfort dla nich. A rozwiązań medycznych jest co nie miara, warto z nich skorzystać. Możemy skutecznie pomóc, nie wstydźcie się, przyjdźcie.

PRZYRODA

Na czerwonego z odkurzaczem

Wakacje za nami, czas najwyższy przyznać wyróżnienie dla największych bzduz kaniukuły. W mojej prywatnej kategorii pierwsze miejsce przyznaję internetowej publikacji o czerwonych pajęczkach. Wedle inkryminowanego tekstu mają to być robaczki podobne z wyglądu do małych kleszczy i pajaków. Jednak nie są przedstawicielami pajęczaków. Czerwonej barwy stworzy lubią ciepło i mogą zamieszkać na tarasach i balkonach skąd z łatwością wchodzi do domu. Jednak czerwone owady (sic!!!) nie są groźne dla ludzi choć mogą się szybko rozmnażać. Dlatego też trzeba je zwalczać, lecz nie zabijać. Imć Kmicic, chorąży orszański w finale pojedynku prosi pana Michała, by walkę skończył i wstąpił mu oszczędzić co też autorowi tekstu o czerwonych robaczkach polecam. Teraz garść prawdy. Otóż ów robaczek, czyli lądzień czerwonaćka i podobne do niego z wyglądu roztocza są rzędem pajęczaków i nie mają wiele wspólnego z owadami. Roztocza czerwonej barwy to bywalcy ciepłej gleby czy podobnych miejsc, gdzie polują na inne, mniejsze od nich bezkręgowce. Prawdopodobieństwo zamieszkania razem z ludźmi jest znikome, gdyż pod naszym dachem zginą z głodu. Tym samym receptury z octu, pachnących ziół czy nie daj Boże pestycydów są niepotrzebne. Jeśli ktoś nie lubi czerwonych stworów na balkonie, może je zdmuchnąć odkurzaczem.

Grzegorz Tabasz

Kronika Krakowska

II - tyle mandatów jednorazowo dostał kierowca, który od kilku dni parkował w miejscu przy ul. Pilotów, gdzie obowiązuje zakaz postoju.

POMOC
Dołącz do Krakowskiej Zbiórki Żywności 2023
Do poniedziałku, 11 września trwa nabór do tegorocznej edycji Krakowskiej Zbiórki Żywności. Akcja adresowana jest do firm, urzędów, uczelni, szkół i innych instytucji

działających na terenie Krakowa. Celem zbiórki jest wsparcie mieszkańców stolicy małopolski, których nie stać na samodzielny zakup żywności i potrzebują wsparcia. Zbiórka potrwa od 10 do 13 października 2023.

KRAKÓW
TELEFON
dziennikarza dyżurnego
697 730 318
E-MAIL
redakcja@gk.pl

PRZESTRZEŃ MIASTA. WIELKIA PŁYTA Z WIELKĄ MODERNIZACJĄ. PIS ZAPOWIADA NOWY PROGRAM

Zaprzyjaźnij się ze swoim osiedlem

Bartosz Dybała
bartosz.dybala@polskapress.pl

Prawo i Sprawiedliwość zapowiedziało właśnie modernizację osiedli, wybudowanych z wielkiej płyty. Najnowszy program PiS ma mieć nazwę: „Przyjazne osiedle”.

Szacuje się, że w wielkiej płycie mieszka 12 mln Polaków. Kilka lat temu Instytut Techniki Budowlanej przebadał takie osiedla w kilku województwach. Specjaliści ocenili, że budynki są bezpieczne, ale wymagają modernizacji, aby poprawić trwałość budowli.

Kilka lat temu kilkaset bloków z wielkiej płyty przebadał Instytut Techniki Budowlanej. Specjaliści stwierdzili, że budynki są bezpieczne, jednak wymagają modernizacji, żeby poprawić komfort mieszkańców oraz trwałość budowli. Badania specjalistów ITB objęły osiedla mieszkaniowe, które zostały wybudowane w latach 60. i 70. XX w. w czterech województwach: mazowieckim, dolnośląskim, śląskim, a także łódzkim. Jednak eksperci przekonują, że w podobnym stanie są bloki w Małopolsce.

W wielkiej płycie mieszka nawet 12 mln Polaków. - Dyskusja o nietrwałej wielkiej płycie to nieporozumienie - mówił w 2019 r. na naszych łamach

Michał Wiśniewski, architekt i krakowski aktywista. Dodał, że pogłoski wyszły od stowarzyszeń deweloperskich, które chciały w ten sposób zachęcić ludzi do kupowania nowych mieszkań. Tymczasem, jak twierdzą eksperci, bloki z wielkiej płyty są lepszej jakości niż nowe, w których instalacje są z plastiku, co w razie pożaru stwarza zagrożenie.

- Stan badanych próbek jest zadowalający - mówił z kolei dr inż. Robert Geryło, dyrektor Instytutu Techniki Budowlanej. Za błędny uznał pogląd, że budynki z wielkiej płyty mają 50-letnią trwałość. Jest o wiele dłuższa. O ile? Trudno stwierdzić. Bloki zrobiono z żelbetonu, który jest jednym z najtrwalszych materiałów budowlanych. Z czasem wytrzymałość nawet wzrasta, jeśli nie jest narażony na wstrząsy.

Założenia nowego programu PiS przedstawił w Krakowie Michał Drewnicki, radny miejski, a także kandydat na posła z okręgu nr 13, który poza stolicą Małopolski obejmuje powiaty: krakowski, miechowski oraz olkuski. Przypominał, że w Krakowie wiele osiedli w Nowej Hucie, Kurdwanowie czy Prokocimiu było budowanych w technologii wielkiej płyty. - Sam mieszkam w takim bloku w Nowej Hucie - mówił Drewnicki. - Budynki mają swoje problemy oraz mankamenty, wiele wspólnot



FOT. JOANNA URBANIEC

Będzie tańsze ogrzewanie, więc lokatorzy zapłacą niższy czynsz

czy spółdzielni nie ma środków na niezbędne remonty, mieszkańcy muszą czekać na ocieplenie budynku czy też rewitalizację zieleni, dlatego ważne jest rządowe wsparcie finansowe przy remontach - podkreślił radny.

Jak mówi, program ma skupić się na kilku aspektach, tj. ociepleniu budynków, montażu ekologicznych źródeł energii, budowy parkingów czy inwestycji w zieleni i parki. - Bardzo ważnym aspektem,

zwłaszcza dla starszych osób, będzie program budowy wind w blokach 3- i 4-piętrowych, tam, gdzie wiele seniorów staje się więźniami we własnym domu, bo ze względu na problemy z poruszaniem nie mogą wyjść same z domu. Ten program ma to zmienić - dodał radny.

Ponieważ dzięki ociepleniu budynków zmniejszy się zużycie energii, która jest potrzebna od ogrzania mieszkań, mieszkańcy wielkiej płyty będą pła-

cić niższy czynsz. - Ten program będzie również ważny dla młodych ludzi. W wielu mieszkaniach na osiedlach z wielkiej płyty mieszkają młode polskie rodziny, które zainwestowały w zakup mieszkania. Inwestycje w bloki i ich otoczenie, czyli budowa parkingów czy nowych zieleńców, z pewnością poprawi komfort ich życia. To rewolucja - przekonywał Michał Drewnicki.

Mieszkańcy bloków z lat 60. i 70. minionego wieku chwalą stan techniczny budynków.

- Mieszkam tutaj już 30 lat i nie miałam problemów z kanalizacją, elektryką ani innymi - mówi Krystyna Zaremba z Prądnika Czerwonego w Krakowie. Także młode małżeństwo, które wprowadziło się niedawno do jednego z bloków na krakowskich Czyżynach, nie ma zastrzeżeń. - Musieliśmy zrobić generalny remont, ale konstrukcja wydaje się stabilna - mówi Piotr, nauczyciel.

Założenia programu:

- Rewitalizacja osiedli mieszkalnych, powstałych co najmniej 30 lat temu z tzw. wielkiej płyty. Rządowe środki na remont, unowocześnianie i udogodnienia,
- Rewitalizacja i budowa nowych parków i stref zieleni miejskiej przy osiedlach z wielkiej płyty, budowa stref rekreacji i relaksu przy osiedlach z wielkiej płyty,
- Fotowoltaika na blokach, z której mogą korzystać mieszkańcy,
- Termomodernizacja bloków mieszkalnych,
- Budowa wind w blokach 3- i 4-piętrowych (ważne dla starszych osób),
- Inwestycje w parkingi i garaże osiedlowe (ale nie kosztem terenów zielonych),
- Dopłaty do remontów akustycznych bloków i mieszkań (duży problem wielkiej płyty to cienkie, przenoszące dźwięki ściany). ©©

Dzieci w szkołach nie zabraknie. Będzie też odsiecz z Ukrainy

Bartosz Dybała
bartosz.dybala@polskapress.pl

Ok. 100 tys. krakowskich uczniów zaczęło 4 września nowy rok szkolny.

Część będzie uczyć się w Szkole Podstawowej nr 20 przy ulicy Agatowej na osiedlu Złocień, której budowa niedawno się zakończyła.

Lokalna społeczność bardzo czekała na realizację tej inwestycji, ponieważ placówki oświatowe w tym rejonie miasta pękały w szwach.

Siatka szkół powiększyła się też o samorządowe licea: XLV przy ul. ks. Franciszka Blachnickiego, XLVI LO przy ul. Dietla oraz XLVII LO na os. Szkolnym.

- Zastanawialiśmy się w radzie miasta, czy tworzyć licea, skoro ostatni raz w tym roku mamy skumulowany rocznik, a ponadto liczba uczniów z roku na rok ma być coraz mniejsza ze względu na niż demograficzny. Jako radni uznaliśmy, że akurat w przypadku Krakowa konieczność rozwijania siatki

szkół jest nadal konieczna. W szczególności na obrzeżach miasta, gdzie powstają nowe osiedla - twierdzi Agata Tata, przewodnicząca Komisji Edukacji w Radzie Miasta Krakowa.

Zauważa jednocześnie, że nowe krakowskie licea pojawiają się w ramach zespołów szkół. - To bezpieczna formuła, która pozwala na dostosowywanie siatki placówek oświatowych do aktualnych potrzeb. Przykładem jest Liceum nr 31, które zostało przeniesione z alei Ki-

jowskiej do zespołu szkół na ulicę Kazimierza Odnowiciela i tam przez kilka lat, poza tym że formalnie istniało w strukturze, nie funkcjonowało. Dzięki jego przeniesieniu do zespołu nie trzeba było go likwidować, a teraz liceum przeżywa renesans, ponieważ pojawiły się nowe potrzeby i szkoła stała się potrzebna - mówi Tata.

Miasto zapowiada budowę kolejnych szkół. - Już powstaje nowy budynek przy szkole przy ulicy Kaczo-

rówka. Na ulicy Modrzewiowej również powstaje dodatkowy budynek szkoły podstawowej. Staramy się bardzo szybko nadążyć za potrzebami mieszkańców - przekonuje wiceprezydent Krakowa do spraw edukacji, sportu i turystyki Anna Korfel-Jasińska. - Od wielu lat dążymy do tego, żeby praca w krakowskich szkołach podstawowych była jednoznaczna - mówi zastępczyni Jacka Majchrowskiego.

Zainteresowanie uczęszczaniem do podstawówek

w Krakowie jest duże, co potwierdzają dyrektorzy szkół. - Liczba uczniów nie jest jeszcze ostatecznie potwierdzona, ale zakładam, że u nas będzie ich około 400. Zainteresowanie jest spore, zdecydowanie nie spada. Jest też dużo dzieci z Ukrainy, one również potrzebują miejsc do nauki - powiedziała nam Magdalena Mazur, dyrektorka Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi numer 12 im. Janusza Korczaka w Krakowie. ©©

Kronika Krakowska

KRÓTKO

PORZĄDEK POGRZEBÓW

Dziś żegnamy

Cmentarz Rakowicki

11:00 - Bogusław Baranowski (lat 72)

11:40 - Romualda Karlovits (lat 84)

12:20 - Stanisława Michalik (lat 87)

13:00 - Teresa Jurkiewicz (l. 90)

13:40 - Aleksander Klimkowicz (lat 73)

Cmentarz Bronowice

13:00 - Marek Błoniarczyk (lat 71)

Cmentarz Prądnik Czerwony

10:00 - Stanisław Wacławik (lat 91)

11:00 - Władysław Matusiak (lat 73)

11:40 - Beata Adamek-Połeć (lat 55)

12:20 - Andrzej Jasiołek (lat 71)

12:20 - Ewa Król (lat 62)

13:00 - Irena Miła (lat 88)

13:00 - Sylwia Frajberg (lat 45)

13:40 - Barbara Maciejowska (lat 79)

13:40 - Antoni Cenda (lat 78)

Cmentarz Grębałów

11:00 - Jan Jabłoński (lat 89)

12:20 - Kazimiera Trześniak (lat 73)

Cmentarz Komunalny w Podgórkach Tynieckich

12:00 - Dorota Suder (lat 69)

Cmentarz Podgórski

11:00 - Stanisław Papież (lat 58)

Cmentarz Prokocim

13:00 - Mieczysław Żak (lat 74)

14:00 - Michał Szostak (lat 21)

KOMUNIKACJA

Nowa linia, nowiutkie awarie



„No i pojeżdżone” - piszą internauci na wieść o awarii na trasie Krowodarsza Górka-Górka Narodowa. Na nowiutkiej linii tramwajowej do Górki Narodowej ruch został wstrzymany trzykrotnie. Dodatkowo od wtorku krakowiaki przestaną kursować na linii 38. I będą zastapione przez krótsze lątkoniki. BUN

5 WRZEŚNIA

Imieniny obchodzą: Budziboj, Przyboj, Racisław, Stronislawa
1698 – Car Rosji Piotr I Wielki wprowadził podatek od posiadania brody
1924 – We Lwowie ukraiński student Teofil Olszewski dokonał zamachu na prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego
1981 – W Gdańsku rozpoczął się I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”



FOT. ARCHIWUM

5 WRZEŚNIA 1946
Najwyższy Trybunał Narodowy w Krakowie skazał na karę śmierci Austriaka Amona Götha, jednego z największych zbrodniarzy nazistowskich, m.in. komendanta obozu koncentracyjnego Plaszow

Szpitala chcą ułatwić życie niepełnosprawnym

Barbara Cirynt

barbara.cirynt@polskapress.pl

Przedstawiciele Szpitala Uniwersyteckiego oraz Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego rozpoczęli dyskusję na temat dostosowania budynków do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Okazuje się, że nawet nowoczesne placówki medyczne mają z tym kłopoty. Wprawdzie likwidowane są bariery dla osób na wózkach, ale dla niepełnosprawnych z innymi potrzebami np. niewidomych lub niesłyszących takich udogodnień nie ma.

Bezpieczeństwo i dostępność obiektów użyteczności publicznej to temat konferencji, którą zorganizowano w poniedziałek, 4 września w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie. Do dyskusji zaproszeni zostali przedstawiciele placówek medycznych, architektów, projektanci, naukowcy, prawnicy oraz sami zainteresowani - osoby z różnymi niepełnosprawnościami.

- Ku mojemu zdziwieniu temat dostępności budynków dla osób ze szczególnymi potrzebami dotyczy także naszego szpitala. A zawsze byłem przekonany, że u nas to minimalny problem, bo Szpital Uniwersytecki jest nowym, jednym z najnowszych w Polsce. Tymczasem dostępność przez wiele lat pewnego rodzaju zaniedbań jest trochę błędnie definiowana. W obiektach szpitalnych z do-



FOT. BARBARA CIRYNT

Rozpoczyna się dyskusja o dostępności szpitali dla niepełnosprawnych

stępnością ruchową poradziłyśmy sobie: są podjazdy, windy, dostosowane łazienki, udogodnienia. Natomiast absolutnie nie poradziłyśmy sobie z dostępnością dla osób niewidomych, niesłyszących - mówi Marcin Jędrzychowski, dyrektor Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie.

- Mam przykład Szpitala Uniwersyteckiego, w którym są problemy np. z drzwiami przeciwpożarowymi, z którymi wciąż walczą panie pielęgniarki, które chcą przejechać łóżkiem z pacjentem. Z takimi barierami mają problem dwie osoby sprawne, nie mówiąc o osobie samodzielnie poruszającej się na wózku. Ciągłe jeszcze trudną do rozwiązania kwestią są te ciężkie, samozamykające się

przeciwpożarowe drzwi - mówi dyrektor Jędrzychowski.

O rozwiązaniach i potrzebach osób niepełnosprawnych mówili także sami zainteresowani dostępnością budynków. Sławomir Charnaj, jeden z prelegentów, przedstawiciel m.in. Fundacji For Heroes, który sam korzysta z wózka, wskazuje, że mówi się o dostosowaniu obiektów dla niepełnosprawnych, ale to tylko bariery architektoniczne jak windy, podjazdy, łazienki.

Kolejny prelegent to niewidzący Tomasz Koźmiński. Podkreśla, że osoby niepełnosprawne chcą być samodzielne, chcą się aktywizować, zależy im na tym, żeby samodzielnie pójść do przychodni, szpitala. A szpitala są o tyle ważne, że tam taka

osoba spędza całe dni tygodnie, więc chce radzić sobie sama.

Dostępność jest zapisana w prawie budowlanym od 2019 roku, ale nagle nie sposób zmienić wszystkich budynków użyteczności publicznej i dostosować do wymogów. Jak wskazuje dyrektor Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie, dyskusja o dostępności budynków użyteczności publicznej zaczyna się od obiektów medycznych.

- Chcemy pokazać, że te rozwiązania nie zawsze muszą być kosztowne. Dziś staramy się wywołać dyskusję na ten temat, a zyskać to, na czym nam najbardziej zależy, czyli samodzielność osób niepełnosprawnych - mówi dyrektor Marcin Jędrzychowski. ©©

INFORMATOR MEDYCZNY

Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:

Zadzwońcie: 12 688-84-40

Wysyłajcie maile: reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0010705663

COR-MED
www.cor-med.com

CENTRUM CHOROŚ SERCA

PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW,
PROFESORÓW I DOCENTÓW

♦ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
♦ EKG ♦ EKG wysiłkowe ♦ Holter ♦ Holter ciśnieniowy

Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (12.00-17.00)
012 636 44 22

REKLAMA 0010892471

**GABINET
ORTOPEDYCZNO-URAZOWY**

**prof. dr hab. n. med.
Daniel Zarzycki**

Kraków, ul. Masarska 7/II
tel. 12 422 69 43, 12 411 54 88

Zakopane, ul. Jagiellońska 34
tel. 668 690 415, wtorek 15.30 - 17.00

Dwie krakowskie seniorki ofiarami oszustów

Aleksandra Łabędź

aleksandra.labedz@polskapress.pl

Krakowska policja ponownie apeluje o rozważę i ograniczone zaufanie. W ostatnich dniach dwie mieszkanki Krakowa padły ofiarami telefonicznych oszustów podszywających się pod policjantów.

79-letnia pani z Krowodrzy straciła torbę z biżuterią o wartości 40 tys. zł. Z kolei 89-letnia kobieta z Prądnika Czerwonego przekazała oszustom kosztowności o wartości 25 tys. zł.

- Na początku września br. dwie mieszkanki Krakowa padły ofiarami wyłudzeń, czego rezultatem była utrata ich pieniędzy i kosztowności. W dwóch przypadkach modus operandi oszustów był podobny. Nieznana osoba zadzwoniła i podała się za policjanta z informacją, że miejsce zamieszkania ofiary jest na celowniku złodziei i żeby się uchronić przed kradzieżą, należy wystawić wszystkie swoje kosztowności i pieniądze za drzwi - mówi Anna Zięcik z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie.

- Oszuści wciąż grasują i modyfikują metody działań, ale w swoich przestępczych pomyślach często wykorzystują więzi rodzinne, podeszły wiek osób i ich łatwowierność - wyjaśnia małopolska policja.

Funkcjonariusze apelują o ostrożność w kontaktach z osobami obcymi, szczególnie takimi, które namawiają nas do wypłacenia i przekazania pieniędzy. W rozmowie telefonicznej każdy może być wnuczką, policjantem, urzędnikiem, córką znajomego, która potrzebuje pilnej pomocy, dla-

tego należy zachować czujność i kierować się ograniczonym zaufaniem wobec rozmówców potrzebujących wsparcia finansowego lub innych osób, które zapewniają o chęci ochrony naszych oszczędności. Nie należy także wpuszczać do domu nieznajomych i przekazywać im pieniądze.

Funkcjonariusze policji NIGDY NIE proszą o przekazanie pieniędzy nieznanym osobom. W razie jakichkolwiek wątpliwości należy się rozłączyć z takim rozmówcą i zadzwonić pod nr 112. ©©

nasz REGION

Kluby piłkarskie mają nowe wiaty dla zawodników. Wykonali je więźniowie

Robert Gąsiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl

TARNÓW. Kluby w Białej i Koszycach Wielkich otrzymały nowe wiaty dla zawodników, które wykonali więźniowie Zakładu Karnego w Tarnowie. To efekt współpracy dyrektora więzienia z samorządem.

Na boiskach w Białej i Koszycach Wielkich pojawiły się w ostatnich dniach nowe wiaty, które wykonywane są podczas meczów jako ławki rezerwowych.

- To nie tylko ładne i bezpieczne wykonanie, ale i więcej miejsc do siedzenia - przyznaje Piotr Wadoń, prezes Klubu Sportowego Biała.

Wykonanie nowych wiat przez osadzonych w tarnowskim więzieniu było możliwe

dzięki współpracy gminy Tarnów z zakładem karnym. Samorząd zakupił potrzebny materiał, osadzeni natomiast zajęli się tworzeniem konstrukcji. Transport wiat zapewnił Zakład Karny w Tarnowie.

- To współpraca, która każdej ze stron przynosi satysfakcję i daje dobre efekty - podkreśla Grzegorz Kozioł, wójt gminy Tarnów.

W montaż nowych konstrukcji zaangażowali się również sami zawodnicy i działacze podtarnowskich drużyn. - Sami wykonaliśmy wylewki pod wiaty i je zamontowaliśmy. Efekt jest naprawdę imponujący - zaznacza Kamil Klimek, prezes KS Koszyce Wielkie.

Podobne wiaty zostały wykonane przez osadzonych dla klubu sportowego z Tarnowca. ©P



FOT. ZK TARNÓW

Wiaty wykonali osadzeni, na boiska w Białej i Koszycach Wielkich dostarczyli je pracownicy Zakładu Karnego

5 WRZEŚNIA

Imieniny obchodzą: Dorota, Justyna, Teodor, Wiktoryn
1926 – rozegrano finał pierwszej edycji piłkarskiego Pucharu Polski, w którym Wisła Kraków pokonała Spartę Lwów 2:1
1946 – Najwyższy Trybunał Narodowy w Krakowie skazał na śmierć Austriaka Amona Götha, m.in. komendanta obozu Płaszów oraz likwidatora gett żydowskich w Krakowie i Tarnowie
1981 – rozpoczął się I Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”



FOT. NASA/JPL-CALTECH

5 WRZEŚNIA 1977
Na Florydzie wystrzelono sondę Voyager 1, która ciągle działa i przysyła zdjęcia. Opuściła już nasz układ słoneczny i teraz jest w przestrzeni międzygwiazdowej. Przewiduje się, że będzie funkcjonowała do r. 2025

Specjalna komisja ocenia straty po niszczycielskim gradobiciu

Robert Gąsiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl

DĄBROWA TARNOWSKA. Powołano komisję, która będzie oceniała szkody wyrządzone przez nawałnicę we wtorek (29 sierpnia). Mieszkańcy mówią, że jeszcze nie widzieli tak wielkiego gradobicia.

Choć od nawałnicy, która nawiedziła część gminy Dąbrowa Tarnowska, minął już tydzień, to strażacy wciąż jeszcze pracują w terenie i pomagają zabezpieczać mieszkańcom ich dobytek. Katastrofalne w skutkach okazało się potężne gradobicie i silny wiatr. Mieszkańcy opowiadają, że grad miał wielkość kurzych jaj. Spadając z nieba, niszczył dachówki na budynkach, elewacje, samochody oraz pola uprawne.

- Jak żyję 75 lat, to pierwszy raz takie coś widziałem. Trwało to bardzo krótko. Usłyszałem szum, jakby samolot leciał, a później już było widać tylko białą ścianę. Jak później przeszedłem się przez pola, to nawet zające widziałem zabite, prawdopodobnie od gradu - kręci głową Jan Bąba, sołtys Nieczajny Górnej, który na skutek nawałnicy sam ma uszkodzony m.in. dom i budynek gospodarczy, a także zniszczoną uprawę słonecznika i drzewa owocowe.

Niszczycielski żywioł przeszedł we wtorkowe (29 sierpnia) popołudnie przez wschodnią część gminy Dąbrowa Tarnow-



FOT. GMINA DĄBROWA TARNOWSKA/PSF

Burza z gradobiciem i wichurą wyrządziła spore szkody, głównie we wschodniej części gminy Dąbrowa Tarnowska

ska. Ucierpiały takie miejscowości, jak Szarwark, Nieczajna Górna i Dolna, Gruszów Mały i Wielki, a także ulice Ulinów, Witosia i Jagiellońska w Dąbrowie Tarnowskiej.

Do urzędu miasta trafiło już ponad 50 zgłoszeń od mieszkańców, których budynki ucierpiały na skutek gradobicia lub silnego wiatru.

- Powołana została specjalna komisja przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej i Wsparcia Rodziny, w której skład wchodzi też jeden przedstawiciel Powiatowego Nadzoru Budowlanego. Komisja jeździ po terenie i sporządza protokoły z miejsc, gdzie ży-

wioł wyrządził szkody - mówi Krzysztof Kaczmarek, burmistrz Dąbrowy Tarnowskiej.

Następnie protokoły zostaną przesłane do Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego i samorząd stolicy Powiśla wystąpi o przyznanie środków finansowych na pomoc mieszkańcom. W przypadku mniejszych szkód mieszkańcy mogą

Mieszkańcy mówią, że grad miał wielkość kurzych jaj. Niszczył dachówki na budynkach, elewacje, samochody oraz pola uprawne

otrzymać do 6 tysięcy złotych, a gdy potrzebny będzie większy remont, wsparcie może wynieść nawet do 200 tys. zł.

- Problem jest jednak taki, że dużo szkód dotyczy budynków gospodarczych, a zgodnie z ustawą zasiłek celowy dotyczy tylko budynków zamieszkałych. Są też zniszczenia w dopiero budowanych domach. Dlatego będziemy konsultować z Urzędem Wojewódzkim, jak do tego podchodzić - zaznacza burmistrz Kaczmarek.

Dużo szkód jest także w obiektach gminnych i sakralnych. Uszkodzone zostały m.in. witraże w kościołach w Nieczajnie i Szarwarku. Największe zniszczenia gradobicie wyrządziło w szkole w Nieczajnie Górnej. Zniszczona została praktycznie cała elewacja, grad wybijał też szyby w oknach sali gimnastycznej.

- Naprawiliśmy już okna, żeby można było bez przeszkód rozpocząć nowy rok szkolny. Trzeba jednak przeprowadzić remont całego budynku, który pochłonie kilkadziesiąt tysięcy złotych. Zgłaszamy szkodę do ubezpieczyciela i będziemy oczekiwali rekompensaty - podkreśla Kaczmarek.

Szkody wyrządzone przez nawałnicę mieszkańcy gminy Dąbrowa Tarnowska mogą jeszcze zgłaszać urzędnikom pod numerami telefonu 14 657 83 83 i 571 336 500 lub bezpośrednio w MOPS przy ul. Kościuszki 5A. ©P

W sercu Tarnowa powstała „katedralna jadalnia”, żeby nie marnować żywności

Paweł Chwał
pawel.chwal@polskapress.pl

Przy bazylice katedralnej stanęła lodówka, do której każdy może włożyć jedzenie, które mu zbywa, a jednocześnie każdy, kto potrzebuje, może z niego skorzystać i zabrać je za darmo.

Główną ideą, którą przyświecała pomysłodawcom jadalni, było, aby ograniczyć marnowanie się żywności, a przy okazji pomóc potrzebującym. - Jeśli coś ci zbywa, nie wyrzucaj tego do ko-

sza. Jeśli nadaje się do spożycia, zostaw w tej lodówce. Natomiast jeśli potrzebujesz, to przyjdź i weź sobie za darmo, co ci będzie w danej chwili potrzebne - tłumaczy ks. Adam Nita, proboszcz parafii katedralnej w Tarnowie.

Jak wyjaśnia, lodówka otwarta jest dla wszystkich. Nikt przy niej nie stoi i nie pyta o adres zamieszkania, dowód czy dochody.

Pomysł udało się szybko wcielić w życie. Lodówkę z przeszkloną przednią szybą, aby było widać, co jest na półkach bez otwierania drzwi, przek-

azała prywatna osoba, ktoś inny wykonał napisy, z informacją, co to jest i czemu służy oraz jakie produkty można wkładać. Parafia ponosi jedynie koszty energii elektrycznej.

Lodówka stoi przy wejściu do domu katechetycznego, obok katedry, od strony ul. Kapitulnej. Dostęp do niej jest możliwy w ciągu dnia - od rana do wieczora. - Pomysł spotkał się z bardzo życzliwym przyjęciem. Odbieramy wiele pozytywnych opinii. Na razie nie było dnia, aby stała pusta. Mam nadzieję, że tak będzie nadal, że ci, którzy wyra-



FOT. PAWEŁ CHWAŁ

Lodówka ustawiona została przy wejściu do domu parafialnego obok katedry

zili aprobatę dla tej idei, zadbają o to - mówi ks. Adam Nita.

W poniedziałek w południe na półkach w lodówce leżały m.in. przygotowane kanapki, były serki, jogurty, parówki, a nawet kilka świeżych bananów.

To druga jadalnia w Tarnowie. Pierwsza lodówka, która służy do dzielenia się żywnością, funkcjonuje w CH Bazar przy ul. Hodowlanej. Praktyka pokazuje, że tarnowianie zapełniają ją najbardziej tuż po świętach, aby nie marnować jedzenia, którego przygotowali za dużo. ©P

KRÓTKO

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY

Daria ze Śląska zaprasza



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Mówi się o niej, że jest jednym z najbardziej obiecujących młodych talentów na polskiej scenie muzycznej. Daria ze Śląska rusza w swoją pierwszą trasę koncertową, podczas której wystąpi 6 października o godz. 19 w Nowohuckim Centrum Kultury. W sumie zagra 20 koncertów. GZL

„KWARTET” NA SCENIE NCK

Peszek, Frycz, Grabowscy

Andrzej Grabowski, Jan Frycz, Jan Peszek i Mikołaj Grabowski w „Kwartecie” Bogusława Schaeffera 22 października będą świętować 50-lecie spektaklu na scenie Nowohuckiego Centrum Kultury.

Sztuka Bogusława Schaeffera opowiada nie tylko o aktorach i ich pracy, ale przede wszystkim jest opowieścią o ludzkiej kondycji. Bohaterowie spektaklu poszukują takiej formy sztuki, która pełni oczekiwania każdego z nich. Jednak

poszukując formy doskonałej nie potrafia się ze sobą porozumieć. Przedstawienie w dużej mierze jest improwizacją aktorską. Skład aktorski zapowiada doskonałą zabawę, zwłaszcza, że ten kwartet ma już przeciwiczony spektakl - gra go bowiem od 1973 roku.

W Nowohuckim Centrum Kultury aktorzy zagrają „Kwartet” Schaeffera dwukrotnie. Spektakl będzie można zobaczyć 22 października o godz. 17.00 i 19.00. AP

KINO POD BARANAMI

„Teściowie 2” 9 i 10 września



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Kontynuacja świetnie przyjętego komediowego hitu. Pełny słońca i śmiechu polski film „Teściowie 2” przedpremierowo 9 i 10 września o godz. 18 w krakowskim Kinie Pod Baranami. W rolach głównych: Maja Ostaszewska, Izabela Kuna, Adam Woronowicz i Eryk Kulm jr. „Teściowie 2” to

komiczno-ironiczna opowieść o związkach, relacjach międzypokoleniowych. Realizacji drugiej części komediowego przeboju podjęła się Kalina Alabrudzińska - twórczyni głośnego serialu „Sexify” i nagrodzonej na Koszalińskim Festiwalu Debiutów Filmowych produkcji „Nic nie ginie”. GZL

Trzydniowy festiwal Wawel jest Wasz od 15 do 17 września

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Od 15 do 17 września potrwa w Krakowie festiwal Wawel jest Wasz. Na trzy dni wawelskie muzeum zamieni się w polską stolicę nauki i kultury.

A wszystko to przy okazji otwarcia wystawy „Obraz Złotego Wieku”. O tym, czego możemy się spodziewać po tego-rocznej edycji festiwalu, opowiada nam jego kuratorka - Bogumiła Wiśniewska, kierowniczka Działu Interpretacji Sztuki na Wawelu.

- Festiwal „Wawel jest Wasz” odbył się w zeszłym roku po raz pierwszy. Z jakim przyjęciem spotkała się ta niekonwencjonalna inicjatywa?

- Jesteśmy bardzo dumni z tego, co udało nam się osiągnąć w zeszłym roku. Zespół Zamku Królewskiego na Wawelu zaskoczył odbiorców i pokazał, że tożsamość z Wawelem sztuka dawna może inspirować do zupełnie nieoczywistych działań. Odkrywamy ikoniczne muzeum na nowo, patrząc na bezcenne zbiory w zupełnie inny sposób. W czasie niepełna trzech dni Wawel staje się centrum kulturalnym Krakowa, dając odbiorcom wiele nowych możliwości. Dlatego zdecydowaliśmy się kontynuować zainicjowane w zeszłym roku wydarzenia.

- No właśnie: w tym roku inspiracją dla festiwalu ma być wystawa „Obraz Złotego Wieku”, która zostanie otwarta 15 września. Jak ma się ona do programu imprezy?

- Wiek XVI i XVII, czyli okres panowania dynastii Jagiellonów, był wyjątkowym czasem w historii Rzeczypospolitej i Europy. Dynamicznie rozwija się nauka, mamy do czynienia z imponującym rozkwitem kulturowym i artystycznym. To także czas wielkich odkryć geograficznych i rozwój astronomii (a historycznie - astrologii). Będziemy konfrontować dokonania dawnych czasów ze współczesnymi odkryciami naukowymi i sprawdzać jak to, co zostało zainicjowane w XVI i XVII wieku wpłynęło na doświadczaną dziś współczesność.

- Festiwalowi towarzyszy hasło „Laboratorium wiedzy i doświadczeń muzealnych”. Co się pod nim kryje?

- Uczestnicy wezmą na przykład udział w interesujących panelach prowadzonych przez uznanych i popularnych eks-



FOT. JEREMI PIOTROWSKI

Bogumiła Wiśniewska, kierowniczka Działu Interpretacji Sztuki na Wawelu

pertów: profesorowie różnych uczelni, specjaliści w bardzo wąskich dziedzinach wiedzy. Przede nami choćby wielki panel wiedzy o kosmosie. Na dziedzińcu Zamku Królewskiego na Wawelu stanie planetarium, gdzie podnosząc wzrok ku górze spojrzymy we współczesne, ale też i historyczne niebo. Przygotowaliśmy również panele biologiczne. Temat natury fascynował bowiem człowieka XVI wieku. Dowiemy się m.in. z czego czerpano wiedzę na temat zwierząt w przeszłości, a zwiedzając wystawę „Obraz Złotego Wieku”, zobaczymy zielniki oraz ryciny z przedstawieniami zwierząt.

- Jeśli chodzi o naukę, to dziś wszyscy żyjemy Sztuczną Inteligencją. Udało się też skojarzyć go z Jagiellonami?

- Tak. Sprawdzimy czy Sztuczna Inteligencja może zmienić Wawel. W czasach Jagiellonów to druk zrewolucjonizował naukę. Współczesnym odpowiednikiem druku jest dziś Sztuczna Inteligencja. Zapraszamy wszystkich na panele poświęcone tej tematyce, ale również na warsztaty. Sprawdzimy doświadczalnie, czym jest Sztuczna Inteligencja i czy można ją wykorzystać w codziennej pracy.

- W zeszłym roku ważnym elementem festiwalu było kino. Jak będzie tym razem?

- Kino jest już na stałe w festiwalowym programie. W tym roku będzie dotyczyło dwóch tematów: dynastii Jagiellonów oraz twórczości Zbigniewa Beksińskiego - z okazji prezentacji jego rzeźb w Ogrodach Królewskich. Filmy, które pokażemy, odwołują się do tych dwóch wystaw. Będzie więc „Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny” oraz „Ostatnia rodzina” z udziałem reżysera Jana P. Matuszyńskiego. Pokażemy też eksperymentalny film „Photon” Normana Leto.

- Z muzycznych atrakcji wyjątkowo dobrze sprawdził się koncert muzyki ambient.

- Nie może jej zabraknąć. Mamy bowiem świadomość, jak ważna była muzyka na wawelskim dworze. Dlatego nieodłącznym elementem festiwalu Wawel jest Wasz są koncerty i warsztaty muzyczne. W piątkowy wieczór można będzie uczestniczyć w nocy z ambientem: Można się więc będzie wsłuchać w dźwięki kojącej muzyki przy zachodzącym słońcu nad Wisłą. Biorąc udział w muzycznych warsztatach spotkamy natomiast najlepszych specjalistów. W tym roku, pod okiem Moniki Brodki, dowiemy się, jak pisać, nagrywać i produkować muzykę. Zapewniam, że tych nieoczywistych połączeń między przeszłością, a współczesnością będzie znacznie więcej.

- W zeszłym roku sporo emocji budziła rampa dla deskorolkarzy. Co tym razem będzie jej odpowiednikiem?

- Naważymy do wawelskich krążanków. Na dziedzińcu stanie 6-metrowa ścianka wspornaczka. Każdy będzie mógł spróbować na niej swoich sił pod okiem profesjonalnych instruktorów - i niemalże z lotu ptaka spojrzeć na zamkowy dziedzińiec. W końcu, jak mówią Anglicy, „sky is the limit”, czyli wszystko jest możliwe. Zwłaszcza podczas festiwalu Wawel jest Wasz.

- Najważniejszą nowością festiwalu będą warsztaty perfumierskie, których celem jest stworzenie zapachu Wawelu.

- Moim marzeniem ostatnich kilku lat było stworzenie królewskich perfum z wawelskiej rezydencji. Każdy oczywiście może wyobrazić sobie ten zapach inaczej. Dzięki wytwórni perfum Ermo 61, uczestnicy skomponują własny zapachu Wawelu. Warsztaty rozpoczniemy od przyswojenia wiedzy teoretycznej o technikach tworzenia perfum, a następnie odbędziemy spacer po Zamku, by finalnie spotkać się w laboratorium naukowym tworząc perfumy pachnące Wawelem. Ten niezwykle sensualny warsztat pozwoli nam zabrać królewski zapach w fiolce do domu.

- Nie zapominacie też o potrzebujących.

- Mamy świadomość jak ważne jest wsparcie innych. Na dziedzińcu zewnętrznym stanie namiot DKMS-u, czyli fundacji zajmującej się wsparciem osób chorych na białaczkę. Chcemy zachęcić naszych Gości, by zostali dawcami szpiku kostnego. Procedura zgłoszenia jest bezbolesna.

- Wawel jest Wasz będzie stałym punktem wakacyjnego sezonu w wawelskim muzeum?

- Z pewnością nie przestaniemy zaskakiwać. Każda nowa wystawa to ogromne przedsięwzięcie - artystyczne, ale przede wszystkim naukowe: kwerendy w wielu muzeach na całym świecie, ale też budowanie programów edukacyjnych sprawiających, że projekty wystawiennicze stają się czytelniejsze i bliższe zwiedzającym. Opowiadamy historie, sprawiamy, że sztuka i kultura stają się niezapomnianym doświadczeniem. To się nigdy nie zmieni. Mam nadzieję, że dzięki wyteżonej pracy całego Zespołu, odwiedzający Wawel, będą na wra- cać jeszcze częściej. ©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

KARPACZ

Nagroda dla ambasadora USA

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce Mark Brzezinski został wybrany „Człowiekiem Roku 2023” Forum Ekonomicznego w Karpaczu. Wydarzenie odbędzie się po raz 32. w dniach 5-7 września. Hasłem tegorocznego Forum jest: „Nowe wartości Starego Kontynentu - Europa u progu zmian”. W jego programie przewidziano prawie 500 wydarzeń podzielonych na działy, m.in. Cyfryzacja, Człowiek i Kultura, Europa w świecie, Nowa gospodarka, Nowe technologie, Odbudowa

Ukrainy, Państwo i reformy, Polityka międzynarodowa. Nagroda „Człowieka Roku 2023” zostanie wręczona ambasadorowi Brzezinskiemu podczas forum we wtorek. W ubiegłym roku tytułem tym uhonorowano prezydenta Ukrainy Wołodomyra Zełenskigo. Gościem specjalnym konferencji Europa Karpat będzie premier Mateusz Morawiecki, który weźmie udział w specjalnym wydarzeniu „Nowe inwestycje dla Europy Środkowej, Polski i Podkarpacia”. oprac. WS|PAP

SOSNOWIEC

Zerwany balkon w kamienicy



FOT. ARKADIUSZ GOLA

W budynku wielorodzinnym w Sosnowcu na wysokości trzeciego piętra oderwał się balkon. W momencie zawalenia znajdowały się na nim dwie osoby, które zostały ciężko ranne. Strażacy ewakuowali z budynku 21 lokatorów. Nadzór budowlany ma ocenić, czy budynek należy wyłączyć z eksploatacji.

WARSZAWA

Oszukała prawie 700 osób

Policjanci z Tarnobrzega zatrzymali w stolicy 37-letnią mieszkankę Gorzyc, podejrzaną o oszustwa za pomocą platformy sprzedażowej. Kobieta oferowała do sprzedaży odzież i buty z tak zwanej drugiej ręki, których po otrzymaniu gotówki nie przysyłała kupującym. Policjanci ustalili, że oszukała blisko 700 osób. Kobieta została zatrzymana

w jednym z warszawskich mieszkań, gdzie się ukrywała. Za popełnione przestępstwo trafiła do aresztu. Grozi jej kara do 8 lat pozbawienia wolności. Oszustka posługiwała się różnymi danymi osobowymi oraz siedmioma rachunkami bankowymi, na które wpływała gotówka wpłacana przez kupujących z całego kraju. oprac. Marcin Radzimowski

TSHWANE

– RPA nie wysyłała broni do Rosji – powiedział prezydent Cyril Ramaphosa, informując o wynikach dochodzenia w sprawie amerykańskich zarzutów postawionych w maju przez ambasadora USA w Republice Południowej Afryki. RPA już wcześniej przekonywała, że oskarżenia ambasadora USA Reubena Brigety’ego są nieprawdziwe, a Republika nie zatwierdziła „przekazania żadnej broni do Rosji”.

”

Żaden z zarzutów dotyczących potencjalnych dostaw broni do Rosji nie okazał się prawdziwy

Cyril Ramaphosa, prezydent Republiki Południowej Afryki

PiS obiecuje rewitalizację osiedli z wielkiej płyty

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Partia rządząca rozpoczęła własną ofensywę programową od prezentacji programu „Przyjazne Osiedle”.

Premier Mateusz Morawiecki opublikował film, na którym przedstawił jeden z punktów programu Prawa i Sprawiedliwości na kolejną kadencję. To nowy program rewitalizacji osiedli z wielkiej płyty.

„Mieszka tam ponad 8 milionów Polaków. Cała Polska powinna być przyjazna dla ludzi. Nie chcemy lepszych i gorszych dzielnic. Chcemy, aby mieszkańcy tych osiedli mieli jak najlepszy standard życia i mieszkania. Nie chcieliśmy podzielić na Polskę A i Polskę B, i sporo tu zrobiliśmy” – mówił premier Morawiecki. „Teraz chcemy jak najwyższego poziomu życia dla ludzi mieszkających w osiedlach z wielkiej płyty” – dodał szef rządu.

Środki w programie dla osiedli miałyby zostać przeznaczone również na fotowoltaikę, remonty akustyczne i architekturę zieleni.

Podczas konferencji prasowej w Tomaszowie Mazowieckim premier podkreślił, że na dachach blokowisk są tysiące hektarów wystawionych na słońce powierzchni niezagospodarowanych pod kątem energetyki. – Fotowoltaika pozwoli oszczędzać również



FOT. MARIUSZ KAPALA

Program, który miałby zostać zrealizowany w ciągu dekady, w pierwszym roku kosztowałby 5 mld złotych

energię cieplną i energię elektryczną – dodał.

Morawiecki zaznaczył, że mieszkańcy domów jednorodzinnych korzystają już z fotowoltaiki.

Kolejnym punktem w programie „Przyjazne Osiedle” mają być remonty akustyczne. – Każdy, kto mieszkał w bloku, wie doskonale, jakim problemem jest akustyka. Na to też przeznaczymy środki, tam gdzie będą najbardziej konieczne według specjalistów – przekazał premier.

W programie dla osiedli ujęte zostaną również architek-

tura zieleni, place zabaw, parki i skwery. – W tym kolejnym punkcie będziemy dbali o zieleni, o parki, aby każdy starszy człowiek, matka z dzieckiem, człowiek po pracy, rodzina cała mogła wyjść do parku, żeby wykorzystać kawałek zieleni na grę w piłkę ze swoimi dziećmi – powiedział szef rządu.

– To wszystko to jest nasze codzienne życie, to jest ważne dla milionów Polaków – dodał.

Morawiecki przekazał, że ostatnim punktem tego programu jest dalszy rozwój dróg

gminnych i powiatowych, ale także osiedlowych.

– Zapytajcie swoich burmistrzów, wójtów, prezydentów, czy w czasach Platformy Obywatelskiej środki przeznaczone na remonty dróg, na dojazdy do osiedli były porównywalne do tego, co dzisiaj przeznaczamy. No, nie były porównywalne – podkreślił premier.

Jak dodał szef rządu na konferencji prasowej, prezentując założenia programu, w pierwszym roku działania nakłady miałyby wynieść co najmniej 5 mld zł, ale – jak zastrzegł – „chcemy go rozwijać”. Morawiecki wyjaśnił, że program miałby trwać co najmniej 10 lat.

PiS zaznacza, że program będzie finansowany ze środków rządowych, budżetowych. – To pieniądze zabrane przestępcom i mafiom VAT-owskim – mówił premier. Operatorem ma być BGK, który, jak przypomniaws Morawiecki, prowadził już programy inwestycji strategicznych.

– Mamy szansę uczynić osiedla z wielkiej płyty miejscami na miarę XXI wieku – ocenił z kolei minister rozwoju i technologii Waldemar Buda, odnosząc się do nowego programu PiS „Przyjazne Osiedle”.

– To plan na poprawę sytuacji mieszkaniowej 8 mln Polaków – dodał minister cyfryzacji Janusz Cieszyński.

PAP

Komisja Europejska rozważa zmiany w statusie dotyczącym ochrony wilków. „Stały się zagrożeniem”

oprac. Anna Nagel
Bruksela

KE rozpoczęła konsultacje ws. populacji wilków w Europie. – W niektórych regionach stały się realnym zagrożeniem dla zwierząt gospodarskich i ludzi – powiedziała Ursula von der Leyen.

„Wzywam władze lokalne i krajowe do podjęcia działań tam, gdzie jest to konieczne. Rzeczywiście obecne prawo-

dawstwo UE już im to umożliwiło” – ogłosiła w poniedziałek przewodnicząca Komisji Europejskiej.

Zdaniem KE, powrót wilka do regionów UE, w których był nieobecny przez długi czas, coraz częściej prowadzi do konfliktów z lokalnymi społecznościami rolniczymi i łowieckimi, zwłaszcza tam, gdzie nie są powszechnie wdrażane środki zapobiegające atakom na zwierzęta gospodarskie. Komisja zaprosiła więc społeczności lo-

kalne, naukowców i wszystkie zainteresowane strony do przedstawienia do 22 września 2023 r. aktualnych danych na temat populacji wilka.

Na podstawie zebranych danych KE ma podjąć decyzję w sprawie „propozycji zmiany statusu ochrony wilka w UE” oraz „aktualizacji ram prawnych, tak żeby wprowadzić, w razie potrzeby, elastyczność w świetle ewolucji tego gatunku”. Na konferencji w Brukseli Komisja nie odpowiedziała

jednak, czy rewizja oznaczałaby możliwość odstrzału zwierząt. „Nie chcemy niczego przesądzać” – powiedział rzecznik KE Adalbert Jahnz.

W 2022 r. na terenie posiadłości szefowej Komisji Europejskiej w Beinhorn w Dolnej Saksonii wilk zagryzł ulubionego kucyka Dolly należącego do Ursuli von der Leyen. Media informowały po tym wydarzeniu, że Ursula von der Leyen wypowiedziała wojnę wilkom. PAP

Ukraina będzie miała nowego ministra obrony narodowej

Oprac. Anna Nagel
Kijów

Ołeksij Reznikow poinformował w poniedziałek, że skierował do parlamentu prośbę o dymisję. Zmianę na stanowisku szefa resortu obrony zapowiedział w niedzielę prezydent Ukrainy.

- Podjąłem decyzję o zmianie na stanowisku ministra obrony Ukrainy. Ołeksij Reznikow ma za sobą już ponad 550 dni wojny na pełną skalę. Uważam, że ministerstwo potrzebuje nowego podejścia i nowych formatów współpracy - zarówno z wojskowymi, jak i ze społeczeństwem - oświadczył w wystąpieniu wideo prezydent Wołodymyr Zełenski w mediach społecznościowych. - Na czele ministerstwa powinien stanąć Rustem Umierow. Rada Najwyższa dobrze go zna i Umierow nie potrzebuje dodatkowej prezentacji. Oczekuję, że parlament poprze tę kandydaturę - oznajmił Zełenski.

Potwierdził tym samym doniesienia mediów o planowanym odejściu Reznikowa. Portal



41-letni Rustem Umierow jest uważany za urzędnika o solidnej reputacji

Ukraińska Prawda podał jeszcze w sierpniu, że Zełenski planuje zmianę na czele resortu obrony.

Pojawiło się też w mediach nazwisko Umierowa jako jego prawdopodobnego następcy. Media prognozowały, że Reznikow zostanie ambasadorem Ukrainy w Londynie. Reznikow stał na czele ministerstwa obrony Ukrainy od listopada

2021 roku. Wcześniej był wice-premierem ds. reintegracji terytoriów tymczasowo okupowanych.

41-letni Rustem Umierow, który ma zostać nowym ministrem obrony Ukrainy, uważany jest za urzędnika państwowego o solidnej reputacji; w czasie obecnej wojny brał udział w kluczowych negocjacjach, m.in. do-

tyczących eksportu zboża ukraińskiego przez Morze Czarne i wymiany jeńców.

Rok temu, we wrześniu 2022 roku, Umierow objął obecne stanowisko - szefa Funduszu Międzynarodowego Ukrainy. Umierow jest Tatarem krymskim, urodził się w 1982 roku w Samarkandzie w rodzinie Tatarów deportowanych z Krymu podczas sowieckich represji w 1944 roku.

Tymczasem Reznikow poinformował jeszcze w weekend, że każdy dzień wojny z Rosją to dla jego kraju wydatek w wysokości około 100 milionów dolarów.

- Są to koszty ponoszone głównie przez obywateli, którzy płacą podatki, ponieważ łączny udział wolontariuszy w finansowaniu sił zbrojnych to zaledwie około 3 procent. Wszyscy, od przedstawicieli administracji prezydenta do władz lokalnych, słyszą, że wydatki na wojnę pokrywają głównie wolontariusze. Nie, to tak nie działa - powiedział w poniedziałek ustępujący minister obrony w wywiadzie dla agencji Ukrinform.

PAP

Turcja negocjuje z Moskwą możliwość odblokowania porozumienia zbożowego

oprac. Karolina Wrońska
Soczi

Eksport produktów żywnościowych przez Morze Czarne jest najważniejszym tematem moich rozmów z Władimirem Putinem - oznajmił prezydent Turcji.

„Wierzę, że wiadomość podczas konferencji prasowej będzie bardzo ważna, zwłaszcza dla słabiej rozwiniętych państw Afryki” - powiedział turecki przywódca Recep Tayyip Erdogan jeszcze przed poniedziałkowym spotkaniem z Władimirem Putinem w Soczi.

W poprzednich dniach media informowały, że Erdogan spróbuje przekonać Putina do wznowienia porozumienia zbożowego. Rozmowy przywódców poprzedziło spotkanie szefów dyplomacji Rosji i Turcji w Moskwie. Turecki minister spraw zagranicznych Hakan Fidan przekazał, że Kreml uzależnia powrót do umowy zbożowej od tego, czy strona rosyjska będzie mogła eksportować własną żywność i nawozy.



FOT. EC - AUDIOVISUAL SERVICE

W połowie lipca br. Rosja wprowadziła de facto blokadę portów Ukrainy, wycofując się z umowy o eksporcie zboża z tego kraju przez Morze Czarne. Porozumienie zawarte pod auspicjami ONZ i umożliwiające Kijowowi eksport produktów żywnościowych obowiązywało od lipca 2022 roku.

Po odstąpieniu od umowy Rosjanie zintensyfikowali ataki na infrastrukturę portową Ukrainy. Kilka godzin przez początkiem rozmów Putina z Erdoganem siły agresora ostrzelały, po raz kolejny w ostatnich tygodniach, jeden z głównych ukraińskich portów eksportujących zboże - Izmań nad Dunajem.

PAP

MATERIAL INFORMACYJNY PGE POLSKA GRUPA ENERGETYCZNA S.A.

0010900206

Bezpieczeństwo energetyczne w rękach NABE i PGE

Jesienią 2023 r. ma zostać powołana Narodowa Agencja Bezpieczeństwa Energetycznego (NABE). Głównym założeniem NABE jest zabezpieczenie elektrowni węglowych. Umożliwi to nieprzerwane wytwarzanie energii z węgla, a PGE pomoże w rozwijaniu odnawialnych źródeł energii (OZE).

Główne założenia NABE i związane z nimi plany PGE

Podstawowym celem powstania NABE jest wzbudzenie potencjału inwestycyjnego, co ma pomóc w zielonej transformacji niezbędnej dla zachowania bezpieczeństwa energetycznego i uniknięcia wzrostu cen energii.

Jest to spójne z rządową polityką energetyczną Polski opierającą się na trzech filarach (sprawiedliwa transformacja, zeroemisyjny system energetyczny, dobra jakość powietrza). Ma to także swoje odzwierciedlenie w strategii PGE, której założeniem jest rozwój polskiej energetyki oraz zapewnienie w dłu-



gim terminie bezpieczeństwa energetycznego.

NABE, do którego zostaną wydzielone aktywa węglowe spółek energetycznych, m.in. PGE, będzie nadal wytwarzać energię z węgla do czasu ukończenia inwestycji w elektrownie jądrowe stabilizujące rynek energetyczny, które z kolei będą obok OZE jednymi z najważniejszych źródeł energii.

- Energetyka węglowa skupiona w Narodowej Agencji

Bezpieczeństwa Energetycznego przez najbliższe 20-30 lat będzie podstawą bezpieczeństwa energetycznego Polski. Jednocześnie polska gospodarka, aby być konkurencyjna, potrzebuje czystej, bezpiecznej i taniej energii. Aktualizacja strategii PGE była konieczna, żeby zrealizować te potrzeby - powiedział Wojciech Dąbrowski, prezes Polskiej Grupy Energetycznej. PGE jako pierwsza z polskich grup energetycznych przed-

stawiła ambitną ścieżkę rozwoju, jako cel stawiając sobie nie tylko zapewnienie czystej i taniej energii, lecz również - biorąc pod uwagę obecną sytuację geopolityczną - bezpieczeństwo energetyczne.

- Wojna na Ukrainie i sytuacja gospodarcza w Europie wpłynęła na przyspieszenie prac nad tą strategią. Celem jest również to, aby polska energetyka pozostała w polskich rękach - dodaje Wojciech Dąbrowski.

Plany PGE są ambitne. Do 2030 r. grupa chce przeznaczyć na „zielone” inwestycje kwotę 125 mld złotych. Te środki pokryją m.in. koszty budowy elektrowni atomowej i morskich farm wiatrowych o łącznej mocy ponad 7 GW, lądowych farm wiatrowych o mocy 1,5 GW oraz farm fotowoltaicznych o mocy 3 GW. Oprócz tego część budżetu ma zostać przeznaczona także na modernizację sieci dystrybucyjnych oraz na dekarbonizację ciepłownictwa.

Polska energetyka w przyszłości

Zgodnie z określonym przez NABE modelem w przyszłości za stabilność i elastyczność systemu energetycznego w Polsce będą odpowiadać elektrownie jądrowe oraz elektrownie oparte na paliwie gazowym. Przed 2040 r. mają być one zastępowane paliwami zielonymi: m.in. biometanem, amoniakiem czy też wodorem. Jeśli chodzi o PGE, łącznie będą one odpowiadać za 17 GW mocy. Potencjał jest duży. Tylko morskie farmy wiatrowe o mocy 7 GW mogłyby dostarczać energię zaspokajającą potrzeby nawet 11 mln gospodarstw domowych w Polsce. PGE dąży także do zera niewykorzystanej energii przez rozbudowę infrastruktury dystrybucyjnej, inteligentne sieci, konwersję energii elektrycznej powstającej w OZE na paliwa alternatywne wspierające przemysł i transport oraz dekarbonizację ciepłownictwa. Stabilność zielonych źródeł energii zapewnią inne obiekty. Do 2035 r. rozbudowa przez

PGE potencjału elektrowni szczytowo-pompowych, magazynów baterijnych i elektrolicerów pozwoli na uzyskanie przez system elektroenergetyczny dodatkowych 4 GW mocy.

Nie tylko OZE - jakie inne działania podejmuje PGE, by zwiększyć konkurencyjność polskiej gospodarki? Dążenie przez PGE do w 100% czystej, zielonej energii ma zapewnić konkurencyjność polskiej gospodarki. Oprócz budowy nowych OZE i rozwoju technologii sprzyjających zeroemisyjności (jak np. przechwytywanie emitowanego dwutlenku węgla) istotne są także inne aktywności. To dlatego PGE chce uzupełnić program NABE o nasadzenie drzew oraz 50-procentową redukcję zużycia wody w jednostkach należących do firmy. Warto wspomnieć także o polityce recyklingu i odzysku surowców z wyeksploatowanych instalacji OZE czy użyciu technologii wykorzystania ubocznych produktów wytwarzania i wydobywania.

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

EURO
1 EUR

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

FUNT
SZTERLING
1 GBP

JEN
100 JPY

4,14

4,47

4,68

5,22

2,82

DANE WG NBP Z DNIA 04.09.2023, G. 12:00

Rozsądna alternatywa dla podwyżek pensji

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Od 1 września do 450 zł miesięcznie wzrosła kwota zwolnienia z oskładkowania ZUS dofinansowania posiłków, oferowanego przez pracodawców jako benefit pracowniczy.

- W dobie rosnącej inflacji takie rozwiązanie jest rozsądną alternatywą dla podwyżek pensji, zarówno dla pracodawcy, jak i pracownika - komentuje dla Strefy Biznesu Arkadiusz Krupicz, Pyszne.pl.

Wyższa kwota na dofinansowanie posiłków. Sytuacja win-win

Od 1 września kwota zwolnienia z oskładkowania ZUS dofinansowania posiłków wzrosła z 300 zł do 450 zł na pracownika miesięcznie.

- Ulga obejmująca dodatki w wysokości do 450 zł jest adekwatna do rynkowych realiów. Co więcej, to już druga podwyżka limitu w ostatnim czasie - komentuje dla Strefy Biznesu Arkadiusz Krupicz, współzałożyciel i dyrektor zarządzający Pyszne.pl, i przypomina, że w zeszłym roku limit został zwiększony ze 192 zł do 300 zł.

- W dobie rosnącej inflacji **takie rozwiązanie jest rozsądną alternatywą dla podwyżek pensji**, zarówno dla pracodawcy, jak i pracownika. Oszczędności wynikające z wprowadzenia benefitów żywieniowych mogą wynosić dla pracodawców nawet miliony złotych w skali roku. Do kieszeni pracownika trafiają z kolei zwolnione z obciążenia fundusze przeznaczone na wydatki żywieniowe, które i tak musiałby ponieść.

Można uznać, że jest to niejako sytuacja win-win - podkreśla.

Krupicz zauważa, że jest to rozwiązanie szczególnie korzystne, jeżeli oferta jest skrojona pod wymogi firmy. - Na polski rynek **benefitów pracowniczych** oddziałują obecnie dwa globalne trendy - wskazuje.

Pierwszy z nich to cyfryzacja. - Zamiast papierowych

bonów - pracownicy wolą otrzymać w formie elektronicznej punkty czy pieniądze akceptowane na całym świecie - tłumaczy.

- Drugim jest oczekiwanie przez pracodawców, a konkretnie menedżerów HR, prostych narzędzi, informacji zebranych w jednym miejscu oraz dużej elastyczności w sposobie włączania, wyłączenia i regulowania zakresu benefitu. Pracodawcy szukają elastycznych i przejrzystych rozwiązań - dodaje.

Czego oczekują pracownicy?

- Nie jest tajemnicą, że różnica między płacami w Polsce i Europie Zachodniej pozostaje znaczna. Pracodawcy w Polsce szukają więc sposobów na jej zniwelowanie. Dlatego też zróżnicowane benefity są coraz częściej oferowane przez firmy. Dane potwierdzają, że pracownicy chętnie z nich korzystają - tłumaczy Krupicz. - W przypadku dodatków żywieniowych, korzysta z nich 95 proc. uprawnionych i jest to najwyższy wskaźnik spośród całej listy benefitów.

Ekspert przyznaje, że **średnie i duże firmy w Polsce oferują szacunkowo aż osiem benefitów** - m.in. medycznych, sportowych, spożywczych. To znacznie powyżej europejskiej średniej wynoszącej cztery świadczenia na pracownika. - W efekcie Polska, mimo nieporównywalnie mniejszej gospodarki niż np. Niemcy, jest europejskim liderem tego rynku. Jest on u nas wart około 18 mld zł, z czego około 1,5 mld zł to dofinansowanie posiłków - wyjaśnia.

Jednocześnie zwraca uwagę, że w ostatnich latach zmieniło się także podejście pracodawców do benefitów. Nie chodzi już tylko o szeroko rozumianą poprawę motywacji pracowników.

Jak tłumaczy, oczekiwane są także wymierne efekty poprawiające wyniki firmy. - Na przykład dzięki karcie sportowej i poprawie zdrowia pracowników, wzrasta ich ogólny poziom samopoczucia, a w efekcie - produktywność - zauważa. ©©

PIENIĄDZE POLSCY PRODUCENCI ŻYWNOSTI WSTRZYMALI ODDECH

Unia Europejska bierze się za ujednolicenie nazw produktów wegańskich

Jerzy Mosoń
jerzy.moson@polskapress.pl

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) zdecyduje, czy państwa członkowskie będą mogły wprowadzić własne przepisy w kwestii nazewnictwa produktów spożywczych, czy będą musiały zdać się na wspólne regulacje dla 27 krajów.

Chodzi o wywołujące emocje produkty wegańskie, których producenci coraz chętniej czerpią z tradycji nazewnictwa produktów mięsnych, tj. burgery, steki czy kabanosy. Przeciwnicy swobodnego nazewnictwa wskazują na wprowadzanie klientów w błąd.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) sprezytuje zasady stosowania nazw typowych dla produktów spożywczych pochodzenia zwierzęcego w przypadku żywności wytwarzanej na bazie roślin - poinformował portal Euractiv. Inspiracją dla Brukseli okazał się kazus Francji, która postanowiła zabronić producentom żywności roślinnej używania nazw produktów zwyczajowo kojarzonych z odzwierzęcymi, by konsumenci mieli jasność, co kupują. To nie spodobało się organizacjom promującym wegański styl życia.

Sprawy dotyczące etykietowania żywności to kompetencja unijna, ale nie wszystko zostało uregulowane

Portal przypomina, że etykietowanie żywności jest regulowane przez prawo unijne od lat 90., a zasady handlowe dla większości produktów na europejskim rynku należą do kompetencji wspólnej organizacji rynków produktów rolnych.

Kością niezgody jest jednak kwestia nazewnictwa używanego wobec roślinnych alternatyw dla mięsa. Chodzi przede



123RF.COM/PROFILE_VAASEENAA

TSUE wypowie się w kwestii tego, co można nazywać burgerem lub kielbaską

wszystkim o nazwy kojarzone z mięsem np. steki, kielbaski, eskalopki czy burgery.

W 2020 r. wydawało się, że Parlament Europejski uregułuje ostatecznie nazewnictwo i zarezerwuje pewne nazwy dla tradycyjnej żywności, ale europosłowie odrzucili poprawki mające wprowadzić zmiany korzystne dla producentów mięsa.

Niektóre państwa chcą przejrzystych przepisów, by chronić konsumentów

Rok później Paryż wprowadził przepisy mające zapewnić konsumentom większą jasność w kwestii produktów spożywczych, zakazując używania nazw zazwyczaj łączonych z produktami odzwierzęcymi do reklamowania produktów zawierających białko roślinne. Drogą Francji chciały pójść kolejne państwa, co skłoniło takie organizacje jak Europejska Unia Wegetariańska (EVU) i krajowa Association Végétarienne de France (AVF) do zaangażowania się w dyskusje

na poziomie unijnym. Efektem ich działań jest obecna sytuacja, w której to TSUE zdecyduje o tym, jakie regulacje powinny obowiązywać kraje członkowskie.

Formalnie sprawę zgłosiła jednak francuska Rada Stanu - rządowy organ doradzający w sprawach prawnych władzy wykonawczej i Sądowi Najwyższemu.

- Jeśli Trybunał zdecyduje się ujednolicić przepisy dotyczące stosowania nazewnictwa produktów żywnościowych, w taki sposób, że wegańskie produkty imitujące mięsne będą mogły nosić te same nazwy, co ich oryginalne odpowiedniki, to będzie to nic innego jak zalegalizowanie oszustwa - mówi Juliusz Bolek, przewodniczący Rady Dyrektorów Instytutu Biznesu.

Jego zdaniem, stosowanie przez producentów żywności roślinnej nazw tradycyjnie kojarzących się z produktami mięsnymi lub wędliniarskimi może wprowadzać konsumentów w błąd. Takie produkty mają inny skład oraz inne wartości odżywcze, nie wspominając już o odmien-

nych walorach smakowych - tłumaczy.

Tradycja i prawda kontra producenci. Kto wygra?

- To niebywałe, że UE, która rzekomo tak troszczy się o swoje dziedzictwo kulturowe, w ogóle dopuszcza do podobnych praktyk. Dlatego liczę na to, że decyzja Trybunału będzie prokonsumencka i pozwoli klientom sklepów w sposób niebudzący wątpliwości zorientować się, czy mają do czynienia z produktem mięsnym, czy z roślinnym. Aby było to możliwe, przepisy powinny narzucać producentom produktów roślinnych wykazanie się kreatywnością w kwestii oryginalnego nazewnictwa. W końcu to są nowe produkty. Nie może być tak, że konsument, aby mógł zorientować się, czy ma do czynienia z produktem mięsnym, czy z roślinnym, każdorazowo był zmuszony czytać etykietę - mówi Juliusz Bolek.

Data rozpatrzenia sprawy przed Trybunałem w Luksemburgu nie została jeszcze podana. ©©

REKLAMA0010898013

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI

Syndyk Masy Upadłości Agnieszki Wiltos osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż z wolnej ręki w trybie konkursu ofert:

nieruchomości lokalowej położonej w Krakowie os. Centrum C 1/118.

W skład nieruchomości wchodzi:

1. lokal mieszkalny nr 118 o pow. użytkowej 32,94 m². KW KR1P/00504957/1 prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych.
2. udziału 41/10000 częściach wspólnych budynku oraz w prawie własności gruntu terenu objętego KW KR1P/00078413/0

Za cenę nie niższą niż ¼ wartości oszacowania, tj. **255 129,00 zł**

Wadium wynosi 10% ceny wywołania.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie oferty pisemnej zgodnej z zatwierdzonym regulaminem sprzedaży.

Oferty należy składać osobiście lub pocztą najpóźniej do dnia 18.09.2023 r. na adres: Syndyk Masy Upadłości Bogdan Łoboz, 34-200 Sucha Beskidzka, ul. Konopnickiej 11 z napisem na kopercie „OFERTA NA ZAKUP NIERUCHOMOŚCI KRAKÓW NIE OTWIERAĆ”.

Rozpoznanie ofert i rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 22.09.2023 r. o godz. 9:00 w Kancelarii Syndyka w Suchoj Beskidzkiej.

Z przedmiotem sprzedaży, opisem i oszacowaniem, regulaminem sprzedaży oraz innymi dokumentami można zapoznać się w siedzibie syndyka najpóźniej do dnia 18.09.2023 r. osobiście lub przez pełnomocnika. Regulamin sprzedaży oraz opis i oszacowanie nieruchomości opublikowany jest na stronie internetowej <http://www.bogdanloboz.pl/>

Informacje ogólne dotyczące przedmiotu sprzedaży, jak również przetargu, można uzyskać najpóźniej do dnia 18.09.2023 r.

Organizator przetargu Syndyk Masy Upadłości Bogdan Łoboz, tel. kontaktowy: 513 087 074, e-mail: syndyk.loboz@gmail.com.

REKLAMA0010899585

REKLAMA0010899585

AB.6740.1.11.2022

OBWIESZCZENIE STAROSTY WIELICKIEGO

Na podstawie art. 10 oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2023 r. poz. 775) oraz art. 11f ust. 3 i 4, ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj. Dz.U. z 2023 poz. 162)

zawiadamia się, że

w związku z wycofaniem, przez Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice działającego przez pełnomocnika P. Michała Swatek, wniosku w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, Starosta Wielicki w dniu 31.08.2023 r. wydał decyzję znak: AB.6740.1.11.2022 nr 1368.2023, którą zostało umorzone postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pn.:

Budowa dróg gminnych publicznych klasy D na działkach 110/2, 144/2, 177 oraz na działkach przyległych w m. Zakrzów

Od decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Małopolskiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, za pośrednictwem Starosty Wielickiego, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia. Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia na tablicach ogłoszeń oraz w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Niepołomice i Starostwa Powiatowego w Wieliczce oraz publikacji w prasie lokalnej.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 kodeksu postępowania administracyjnego, mogą zapoznać się z treścią przedmiotowej decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wieliczce, ul. Słowackiego 29 w godzinach pracy urzędu, tj. pon. 7.30-17.00, wt.-pt. 7.30-15.30, po uprzednim telefonicznym ustaleniu terminu pod nr 12 399 97 40.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Starosty Wielickiego. Z dniem doręczenia organowi oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

REKLAMA0010899551

REKLAMA0010899551

AB.6740.1.13.2023

OBWIESZCZENIE STAROSTY WIELICKIEGO

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

Na podstawie art. 11d ust. 5, ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. 2023 poz.162) zawiadamia się, że na wniosek złożony w dniu 7.08.2023 r., uzupełniony 31.08.2023 r. przez Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice reprezentowanego przez P. Macieja Niburskiego zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji drogowej pod nazwą:

„Budowa gminnej drogi publicznej dojazdowej wraz z przebudową skrzyżowania z drogą powiatową nr 2005K w Woli Batorskiej, gm. Niepołomice”

wraz z budową ekranów akustycznych, kanalizacji deszczowej ze zbiornikiem retencyjnym i pompownią, instalacji elektrycznej w zakresie oświetlenia i zasilania pompowni, przebudowy sieci kanalizacji sanitarnej, przebudowy przyłącza wodociągowego oraz zabezpieczenia istniejących sieci

Inwestycja projektowana jest na działkach położonych w obrębie 0007 Wola

WIADOMOŚCI NAJWIĘKSZE WYZWANIA SPADŁY NA SPEDYTORÓW

Ani pandemia, ani wojna nie zniszczyły handlu

Jerzy Mosoń
jerzy.moson@polskapress.pl

Wydarzenia ostatnich trzech lat wstrząsnęły światowym handlem. Dopiero teraz widać w pełni, jak ważnymi elementami biznesu są transport i logistyka. Kłopot w tym, że nie zawsze spedytor jest przygotowany na dynamiczne zmiany spowodowane sytuacją nadzwyczajną. Wróć! Właściwy spedytor poradzi sobie w każdej sytuacji. Tylko jak go znaleźć? Spróbujemy pomóc krok po kroku.

Najpierw pandemia i związane z nią ograniczenia w funkcjonowaniu gospodarki, a od ponad roku wojna – to najważniejsze czynniki, które dezorganizują światowy handel, w tym w szczególności transport i logistykę. Ekspertka radzi, na co zwrócić uwagę szukając odpowiedniego spedytora, by nie zaważył całego kontraktu.

Kolej i porty otrzymały cenną lekcję
Kryzys zbożowy związany z przerwaniem ukraińskich dostaw żywności pokazał, że przed największymi wyzwaniami stanęła polska kolej, której możliwości przeładunkowe okazały się na początku niewystarczające. W 2022 r. przewiozła ona jednak aż 248,6 mln ton ładunków, czyli niewiele mniej niż w 2018 r., więc zważywszy na stan infrastruktury, można ten wynik uznać za rewelacyjny.

Z kolei polskie porty przeładowały aż 133 mln ton. Warto jednak zauważyć, że stało się to w głównej mierze za sprawą wzrostu importu węgla i ropy naftowej, więc wciąż jest przestrzeń do tego, aby mogły one lepiej konkurować z portami w Kłajpedzie.



Po doświadczeniach z pandemią i w czasie wojny na Wschodzie wybór odpowiedniego spedytora to wyzwanie

Skracanie łańcuchów dostaw czy czekanie na umowę z Indiami
Większego znaczenia nabiera także proces skracania łańcuchów dostaw. Choć nie wiadomo, czy ten trend nie jest tylko chwilowy.

Ponieważ niewykluczone, że dotychczasowe wielkie transporty z Chin – kraju, który nie zdał egzaminu podczas pandemii i ograniczył produkcję, zastąpi import z Indii. Jest na to duża szansa, z uwagi na negocjowaną właśnie z Delhi umowę o strefie wolnego handlu między Indiami a Unią Europejską.

Do czasu jej zawarcia rynek będzie mocno zdywersyfikowany, a firmy logistyczne będą musiały nastawić się albo na nieprzewidywalną współpracę z Chinami, albo na operowanie na krótszych dystansach.

Na drogach jeszcze długo nie będzie luzu
Agresja Rosji na Ukrainę oraz prowokacyjne zachowanie Moskwy i Mińska wobec ich zachodnich sąsiadów wpłynęły też na transport drogowy. W ostatnich miesiącach media obieghy zdjęcia z kolejek samochodów czekających na wjazd na Białoruś albo wyjazd z Ukrainy.

Takie sytuacje mogą się powtarzać, co logistycy powinni mieć na uwadze. Branża trans-

portu drogowego musi też zmierzyć się z wyzwaniem technologicznym.

Choć ciężarówki napędzane ropą nie znikną z dróg jako pierwsze, to już dziś właściciele firm powinni planować zakupy floty pojazdów bardziej ekologicznych.

Oddzielną kwestią jest doświadczenie z okresu Covid-19, kiedy to firmy transportowe z dnia na dzień musiały wyposażyć się w zamrażarki potrafiące sprostać wyzwaniu tzw. nieprzerwanego łańcucha chłodniczego, którego temperaturyowy peak znajdował się w przypadku jednego z preparatów na poziomie aż -80°C.

Czy po tych doświadczeniach branża TSL jest już przygotowana do podobnych wyzwań?

Jak wybrać firmę spedycyjną, by zwiększyć szansę dokończenia transakcji?
Według Joanny Owierczuk z firmy BGT, szukając obecnie przewoźnika, warto skupić się nie tylko na opiniach na jego temat wśród przedsiębiorców, ale też zapoznać się z raportami finansowymi.

– Wiarygodna firma transportowo-spedycyjna nie będzie miała żadnego problemu z udostępnieniem swoich dokumentów – warto sprawdzić aktualne ubezpieczenia tej firmy (wartość polisy), certyfi-

katy ISO świadczące o jakości oferowanych usług, sprawdzić firmę w rejestrach np. w Krajowym Rejestrze Sądowym – radzi Joanna Owierczuk.

Kolejnym ważnym elementem, na który należy zwrócić uwagę, jest zakres, w którym dana firma może świadczyć usługi; w jakich kierunkach się specjalizuje oraz na rodzaj towarów, jakie można za jej pomocą przewieźć.

– Dobrze prowadzona firma transportowa może zaoferować nie tylko sam transport, ale też obsługę logistyczną. Pomoże w obsłudze celnej, udostępni powierzchnię magazynową oraz związane z tym operacje, jak np. oklejanie towaru – dodaje ekspertka.

Nie warto bazować na zaufaniu i rekomendacjach. Mały test to konieczność
Specjalistka radzi także przeprowadzenie małego testu. Na czym ma polegać? Chodzi o podjęcie próby kontaktu kilka razy w jakimś przedziale czasu i sprawdzenie, jak szybko ktoś reaguje na telefon czy odpowiedź na maila.

– Czas reakcji wskaże nam niejako, na jakim poziomie jest obsługa i czy na daną firmę możemy tak naprawdę liczyć. Ważnym elementem jest także sprawdzenie wysokości ubezpieczenia firmy transportowej, ponieważ może się okazać, że jego wysokość nie pokryje kosztów naszego ładunku w razie wypadku lub innego zdarzenia losowego – zauważa Owierczuk.

Kolejnym zagrożeniem dla importera czy eksportera jest brak zaplecza celnego spedycji – tzn. firma logistyczna nie ma ułożonych stałych kontaktów z agencjami oraz urzędami, co przy niestandardowym ładunku może skończyć się ogromnymi opóźnieniami w dostawie i jeszcze większymi kosztami – wyjaśnia pani ekspert. ©

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

113M², 4-pok, Krupnicza 661-810-372

43 m², 2 pok. Krupnicza 661810372

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ zadłużone, zlokATOREM, komornikiem, udziały, 695-133-322

MIESZKANIE.LOKAL.GARAŻ.DZIAŁK
tylko od właściciela kupię. 510 061 820.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

DĘBNIKI pokój tel. 604-300-910

GARSONIERA-UGOREK
Tel. 604-773-502

Handlowe

ANTYKI

OBRAZY i starocie kupię 602395456

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ MASZYNY DO OBRÓBK
METALU I DREWNA, TEL. 668779566

KUPIMY maszyny do obróbki metalu
i drewna oraz oprządkowanie
do maszyn. Tel. 782-592-790

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA skupujemy 513-361-245

KUPIĘ każdy samochód 500-692-371.

Nauka

JĘZYKI OBCE

ANGIELSKI z dziadkiem w domu
ucznia. Tel. 500-874-208

Zdrowie

INNE SPECJALIZACJE

REUMATOLOGIA-REHABILITACJA Dr
Wójcik 12/655-24-28, 501-343-942.

INNE

TRENING pamięci w chorobie
Alzheimera, ośpieniu poudarach. Tel.
506-604-277

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTEN ! RTV dom. 575-412-346

BUDOWLANO-REMONTOWE

!!!HYDRAULIK. 696-464-275

CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż
www.krakparkiet.pl
ul. Marcika 14B,
tel. 12/656-25-20, 601-444-960.

GLĄDŹ, malowanie, remont
505847507

HYDRAULICY Awarie. 730-066-539

KOPARKO-ŁADOWARKA 608-037-524

ŁAZIENKI kompleksowo 692-932-258.

MALOWANIE tapety flizy 514875198

ZABUDOWY Al, balkonów 882-666-727

INSTALACYJNE

!!!HYDRAULIK 575-068-366 AWARIE

HYDRAULIK 500-003-103

MONTAŻOWE

BALUSTRADY kraty 515-824-713

DASZKI zabud.balkon 507-366-374

OGRODZENIA- bramy- remonty tel.
517-156-744

ZAMKI montaż otwieranie 515824713

OGRODNICZE

OGRODOWE wszystko 608-037-524

PRZEPROWADZKI

WYWÓZ wszystkiego tanio 608037524

TRANSPORTOWE

WYWÓZ wszystko tanio. 517-510-580

Turystyka

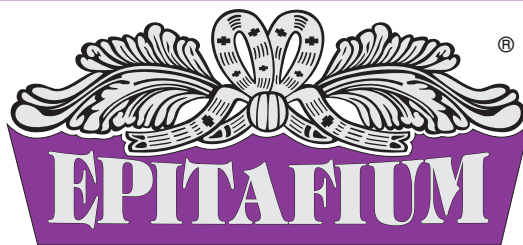
ŁĘBA, tanie pokoje złaz. 603-471-715

Rolnicze

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne. Tel. 535135507.

REKLAMA

0010895193



Kompleksowa Obsługa Pogrzebów

DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10



Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58



Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10



ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10



ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

MIĘDZYNARODOWY
TRANSPORT ZMARŁYCH
www.epitafium.krakow.pl

0010895186

Lilia
zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych
- rozliczenie bezgotówkowe
- całodobowy transport zmarłych
- szeroki wybór trumien i urn
- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi
- kremacje

KRAKÓW
ul. św. Łazarza 21
tel. 12 421 24 80

KRAKÓW
ul. Bronowicka 19
tel. 12 637 00 07

CMENTARZ PODGÓRKI
TYNIECKIE
ul. Wielogórska 16
tel. 507 111 121

ZIELONKI
ul. ks. Jana Michalika 1
tel. 507 111 456

www.liliakrakow.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 507 111 211

0010895169

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG
KOMUNALNYCH W KRAKOWIE



www.puk.krakow.pl

- ul. Strzelców 28, tel. 12 411 35 26
- ul. Rakowicka 35a, tel. 12 411 47 76
- ul. Wapienna, cm. Podgórski, tel. 12 656 55 11
- ul. Darwina, cm. Grębałów, tel. 12 645 31 61
- ul. Skośna 31a, tel. 12 411 45 02

DYŻUR CAŁODOBOWY
tel.: 12/411 45 02

REKLAMA

0010895159

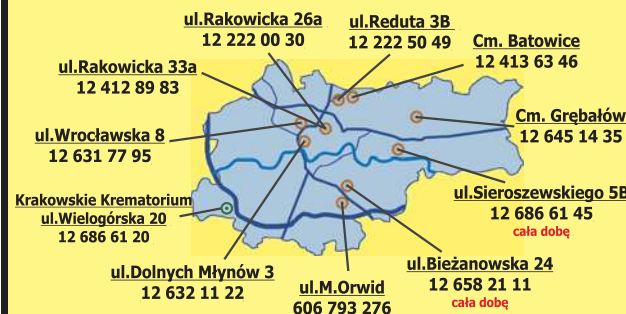
KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11

www.karawan.pl

również w
Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe



Po czterdziestym roku życia spokojnie można próbować ułożyć sobie życie. I to mnie bardzo cieszy

Marta Manowska w „Świecie Gwiazd” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Joanna Opozda miała mieć Nel

Podczas ostatniej sesji pytań i odpowiedzi z fanami aktorkę zapytano, czy od razu wiedziała, że da synkowi na imię Vincent. – Myślałam, że będę mieć córeczkę i chciałam jej dać na imię Nel. Tak wołali na mnie, gdy byłam małą dziewczynką, bo jako dziecko bardzo przypominałam Nel z pierwszej wersji „W pustyni i w puszczy” – powiedziała.

Iga Świątek goni najlepszych

Według najnowszych wyliczeń polska tenisistka zainkasowała na korcie od początku kariery ponad 20 milionów dolarów. Świątek po zostaje póki co drugą najlepiej zarabiającą polską tenisistką. Pierwsze miejsce wciąż przypada Agnieszce Radwańskiej, która zarobiła na korcie 27,68 mln dolarów.

Ewa Farna nie chce być piękna

Piosenkarka opowiedziała w rozmowie z „Gazetą” o pierwszym związku. Jej wybrankiem był czeski muzyk Marcus Tran. – Powtarzał mi, że jestem przepiękna i laski zrobione w salonach kosmetycznych przy mnie wymiękają. A zdradził mnie z taką blond lalką, notabene była gwiazdą porno. Dowiedziałam się o tym z gazet i był to dla mnie cios w serce – powiedziała. I dodała: Uważam, że nie jestem ani ładna, ani szczupła. Ale jak patrzę na sikonowy ideał piękna, to przyznam, że nie chcę być piękna. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Ninja Warrior Polska Polsat, 20:05

W nowym sezonie poziom zawodników zapewni mnóstwo sportowych emocji! Poza weteranami toru zobaczymy na torze wiele gwiazd, a wśród nich, m.in. tyczkarza Piotra Liska, zawodnika mieszanych sztuk walki Mariusza Pudziałowskiego, rapera Popka i aktora Jakub Zdrójkowski.

Teatr Telewizji: Słomkowy kapelusz

TVP Kultura, 20:00

Komedia omyłek, zdrada, romans, miłość i przede wszystkim znakomita zabawa. Rzecz zaczyna się od niewinnego z pozoru zdarzenia: podczas przejażdżki koń młodego Fadinarda zjada słomkowy kapelusz należący do pani Beauperrhuis, która miło spędzała czas z ognistym oficerem...

Walker AXN, 21:05

Najnowsza wersja bijącego rekordy popularności w Polsce serialu „Strażnik Tek-sasu” opowiada o przygodach Cordella Walkera, który po dwóch latach na misji wraca do domu i znajduje nie porozumienia ze swoją nową partnerką.

Ślub od pierwszego wejrzenia TVN, 21:35

Dziewiąta edycja programu, w którym przyszli małżonkowie są wybierani przez grono ekspertów i poznają się dopiero na ślubnym kobiercu. Tym razem pojawiają się trzy nowe specjalistki.

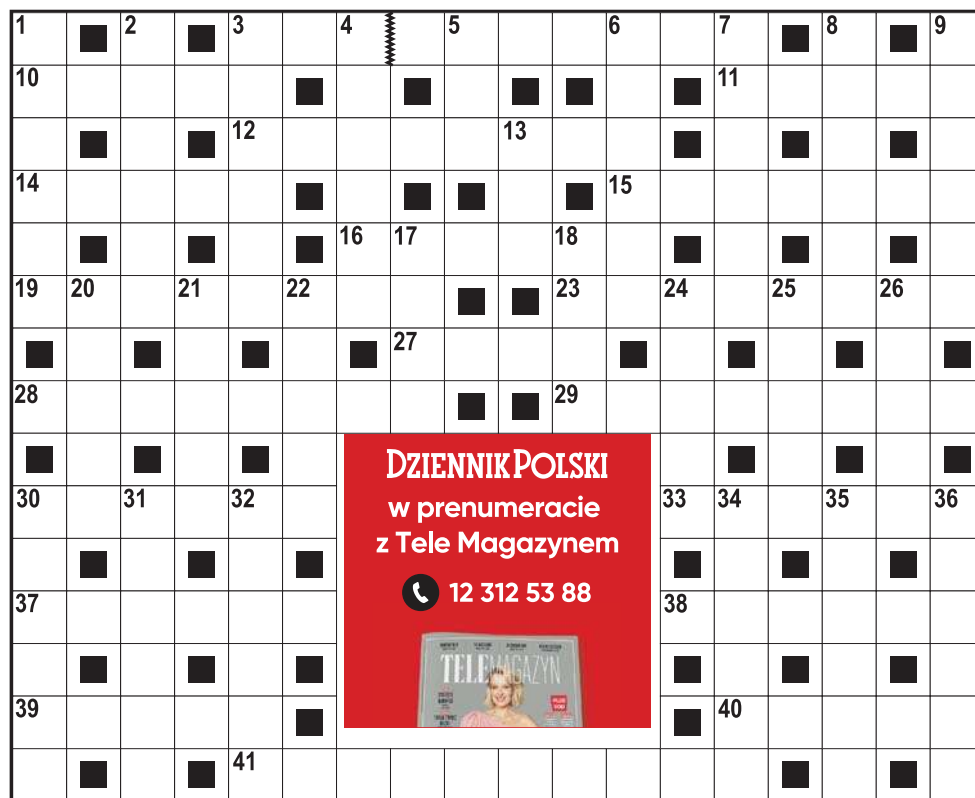
KRZYŻÓWKA NR 136

Poziomo:

- 3) autor powieści „Wojna i pokój”,
10) oczyszcza podejrzanego z zarzutów,
11) Jorge, autor powieści „Kakao”,
12) dęty instrument muzyczny,
14) tulipan lub narcyz w ogrodzie,
15) poroże dla myśliwego,
16) ptak leśno-parkowy, rudzik,
19) północne odgałęzienie Morza Śródziemnego,
23) duży ptak oceaniczny,
27) ślad tygrysa na śniegu,
28) ukochana kobieta, wybranka,
29) ornament jak muzyczna miniatura,
30) święty patron Zielonej Wyspy,
33) mlekiem i miodem płynąca,
37) stos kamieni lub ziemniaków,
38) wytwarza ciąg powietrza,
39) tępa część siekiery,
40) kraina wiecznej szczęśliwości,
41) kończy szkołę średnią.

Pionowo:

- 1) groźna choroba oczu, glaukoma,
2) słodki napój alkoholowy,
3) podłużny, wąski kawałek drewna,
4) duchowny pomagający proboszczowi,
5) jedno na czole cyklopa,
6) cierpiał męki w Tartarze,
7) wilcza lub czarna,
8) np. roszała na szachownicy,
9) przestrzeń z miliardami gwiazd,



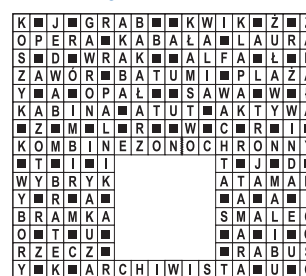
DZIENNIK POLSKI
w prenumeracie
z Tele Magazynem
📞 12 312 53 88



- 13) egzotyczne nakrycie głowy,
17) dokumenty w tajnym archiwum,
18) ozdobna narzuca na łóżko,
20) prosta jest zawsze najlepsza,
21) wśród domowego ptactwa,
22) środek kosmetyczny do skóry,
24) światło rzucane przez latarnię,
25) zmora młodego aktora,

- 26) gwałtowny wiatr, huragan,
30) orlica lasów sosnowych,
31) rzymski obrońca ludu,
32) japoński konkurent Kawasaki,
34) gruntowna modernizacja mieszkania,
35) uroczyste objęcie diecezji przez biskupa,
36) krótki utwór dydaktyczno-moralizatorski.

ROZWIĄZANIE NR 135



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Horoskop dzienny zapowiada, że powodzenie podejmowanych przez Ciebie działań będzie w dużej mierze zależało od innych osób.

Ryby (19.02 - 20.03)

Twoje relacje z otoczeniem będą układać się wyjątkowo poprawnie. Horoskop na dziś zapowiada dzień w bardzo miłej atmosferze. **Baran (21.03 - 19.04)** Nie narzucaj dzisiaj innym swojego zdania. Horoskop dzienny na wtorek ostrzega, że wywieranie presji może spowodować fatalne skutki.

Byk (20.04 - 20.05)

Ktoś z grona Twoich znajomych popadnie w małe tarapaty. Horoskop dzienny zapowiada, że Twoja interwencja będzie nieodzowna. **Bliznięta (21.05 - 21.06)** Nie wyważaj otwartych drzwi. Horoskop na dziś to bardzo wyraźna wskazówka, by wybierać utarte ścieżki i sprawdzone rozwiązania. **Rak (22.06 - 22.07)** Ludzie z uznaniem będą wyrażać się o tym, co uda Ci się osiągnąć. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że dostarczyć Ci to wiele satysfakcji.

Lew (23.07 - 22.08)

Spadną dzisiaj na Twoje barki dodatkowe obowiązki. Horoskop dzienny wyraźnie ostrzega, że z niektórymi trudno będzie Ci się uporać. **Panna (23.08 - 22.09)** Chętnie wejdiesz we współpracę z innymi osobami. Horoskop na dziś zapowiada, że wspólne działanie przyniesie oczekiwane efekty. **Waga (23.09 - 22.10)** Nie oczekuj dzisiaj po innych zbyt wiele. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że musisz większości zadań stawić czoła w pojedynkę.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Bez problemów uporasz się z wszystkimi zaplanowanymi zadaniami. Horoskop dzienny mówi, że wieczorem postanowisz to uczcić. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Nie będziesz w najlepszym nastroju. Horoskop na dziś bardzo wyraźnie zapowiada, że nic nie będzie w stanie pobudzić Cię do uśmiechu. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Twoje oczekiwanie wobec innych osób będą dzisiaj nieco wygórowane. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by nieco je obniżyć...

Pierwszy trener Świątek: Taki problem miały siostry Williams

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

TENIS. **Amerykanki za bardzo poszły w stronę reklam, zarabiania pieniędzy i to nie wyszło im na dobre - mówi Artur Szostaczko, pierwszy trener Igi Świątek.**

Zaskoczyła pana tak dotkliwa porażka Igi Świątek w 1/8 finału US Open z Jeleną Ostapenko 6:3, 3:6, 1:6?

Iga nie przegrała tego meczu aż tak łatwo, bo zagrała w nim jednak trzy sety. Pamiętajmy o tym, że każdy zawodnik ma kogoś bardzo niewygodnego dla siebie. Nasza tenisistka przegrywa dosyć regularnie z Jeleną Rybakina, okazuje się, że dołączyła do niej inna, Jeleną Ostapenko. To już czwarta porażka Polki w meczach z tą tenisistką.

Co takiego jest w grze Ostapenko, że Iga Świątek nie może sobie z nią poradzić? Łotyszka gra mocno i płasko. Przy takiej grze Iga ma widoczne gołym okiem braki forhendowe. Mam nadzieję, że po czwartej porażce z tą samą zawodniczką wreszcie zacznie wyciągać wnioski.

Jej trener Tomasz Wiktorowski nie był w stanie wyciągnąć odpowiednich wniosków po trzech porażkach, aby nie doszło do czwartej? Oczywiście, że tak, bo od tego jest! Iga nie zmienia rytmu i taktyki w trakcie meczu, mówię to od dwóch lat. Ona gra świetnie, porusza się najlepiej wśród wszystkich tenisistek, czyli ma wszystkie atuty w rękę, żeby z Ostapenką wygrywać. Nie zmienia chociażby kierunków i wysokości lotów piłki. Ma jednak swój team, skoro jest z niego zado-



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Polska tenisistka straci na rzecz Białorusinki Aryny Sabalenki pierwsze miejsce w światowym rankingu

wolona, to ja nie będę mówił, co mają do zrobienia.

W grze Igi Świątek jeszcze bardzo dużo do poprawienia? Ona sama wreszcie przyznała, że jest młodzieńką zawodniczką i ma jeszcze sporo atutów, nad którymi będzie pracować i będzie się rozwijać.

Może dobrym pomysłem byłoby dołączenie jeszcze kogoś do sztabu Polki. To byłoby bardzo dobre rozwiązanie, które zresztą praktykuje Novak Djoković. Robili to też Rafael Nadal czy Roger Federer. Zawsze dobierali sobie poza trenerem jeszcze jedną osobę do teamu, aby

spojrzała na ich grę w inny sposób.

W ostatnim czasie Iga Świątek podpisuje kolejne nowe kontrakty. Może także to ma jakiś wpływ na jej nie najlepszą dyspozycję? Podobny problem był swego czasu z Sereną i Venus Williams. Za bardzo poszły w stronę reklam, zarabiania pieniędzy i to nie wyszło im na dobre. Nie chcę się jednak za bardzo wypowiadać na ten temat, to sprawa indywidualna. Iga jest teraz na topie, ma zobowiązania odnośnie do dotychczasowych sponsorów, a jeżeli pojawia się szansa, aby zarobić dodat-

kowe pieniądze, to pewnie razem ze swoim teamem starają się to wykorzystać.

Iga Świątek w przyszłym tygodniu straci prowadzenie w rankingu WTA. Może je stracić na dłużej? Wiemy, jak doszło do tego, że Iga została liderką. Karierę zakończyła wtedy Ashleigh Barty. Z powodu depresji z gry zrezygnowała Naomi Osaka, problemy mentalne dopadły również Paolę Badosę. Teraz dowiadujemy się, że Aryna Sabalenka planuje wkrótce zostać mamą. Wygląda na to, że Białorusinka zrealizowała swój cel w postaci awansu na fotel liderki rankingu i wcale się nie zdziwię, że po US Open ogłosi, że zawiesza karierę. Za chwilę może się zatem okazać, że Iga Świątek ponownie zostanie liderką rankingu. Gram i trenuję w tenisa od 40 lat, ale takiej historii jeszcze nie widziałem.

Szkoda jednak zakończenia pięknej serii. Iga Świątek panowała nieprzerwanie w światowym rankingu przez 75 tygodni, w klasyfikacji wszech czasów pod tym względem awansowała na 10. miejsce. Widocznie nie rozwinęła się jeszcze na tyle, aby być wyżej niż na 10. miejscu. Iga jest stworzona do wygrywania największych turniejów. Pewnie skupi się także w przyszłym roku na igrzyskach olimpijskich. Jestem przekonany, że jeszcze wszyscy będziemy się cieszyć z jej gry. US Open zakończył się dla niej niepomyślnie, ale to jest tylko jeden turniej, a życie będzie dalej. Być może swój najlepszy tenis będzie grała dopiero, gdy skończy 25-26 lat? Oby tylko omijały ją kontuzje. ©©

Trzy zwycięstwa na koncie polskich siatkarzy w ME. Teraz czas na Danię

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Trzy zwycięstwa mają na koncie polscy siatkarze podczas trwających mistrzostw Europy. Po triumfie z Czechami (3:0), Holandią (3:1) i Macedonią Północną (3:0) kolej na Danię.

W niedzielnym spotkaniu na parkiecie pojawili się siatkarze, którzy mieli w dwóch wcześniejszych potyczkach znacznie mniej okazji na grę. Najskuteczniejszymi okazali się Bartosz Bednorz (17 punktów), Tomasz Fornal (16) i Bartosz Kurek (13).

Podopieczni Nikoli Grbicia z kompletem zwycięstw przevedzą w tabeli grupy C (mają już zapewniony awans do 1/8 finału), wyprzedzając Holendrów i Macedończyków, którzy wygrali po dwa spotkania. Najbliższy rywal, a więc Duńczycy, zamyka stawkę z trzema porażkami na koncie.

Wtorkowy przeciwnik w rankingu FIVB zajmuje odle-

głe, 46. miejsce, w starciu z Białą-Czerwoną jest więc skazany na porażkę. Jedyne, nad czym musi pracować selekcjoner naszej reprezentacji, to koncentracja, którą nawet ze znacznie słabszym rywalem nie wolno w żadnym momencie zgubić.

Duńczycy w mistrzostwach Europy siatkarzy biorą udział dopiero po raz piąty (a drugi w ostatnich 50 latach). Po raz ostatni wśród najlepszych uczestniczyli w 2013 roku, kiedy to zostali ostatecznie sklasyfikowani na 12. miejscu - najwyższym w historii. Wówczas jednak udział w turnieju brało jedynie szesnaście ekip; obecnie o miano najlepszej drużyny Starego Kontynentu rywalizują 24 reprezentacje.

Nasz najbliższy rywal w każdym z trzech dotychczas rozegranych spotkań był w stanie wygrać tylko seta (z Macedonią Północną, Czechami i Czarnogorą). Najskuteczniejszymi graczami są Oskar Madsen (47 punktów) i Rasmus Nielsen (43, w tym 26 w potyczce z Czechami). ©©



FOT. PAP/EP/GEORGI LICOVSKI

Bartosz Kurek wraz z kolegami nie dali szans reprezentacji Macedonii Północnej

Lewandowski dał Barcelonie wygraną, Milik z asystą, Cash z samobójem

Jakub Maj
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Przed wrześniowymi meczami reprezentacji Polski Robert Lewandowski zagrał słaby mecz, ale uratował Barcelonę. Milik zaliczył ważną asystę, a Cash - samobójca.

Robert Lewandowski zrobił to co tydzień temu - dał wygraną swojemu zespołowi. W ostatniej kolejce Polak strzelił na 4:3 z Villarreal. Tym razem zdobył gola na 2:1 w starciu z Os-

suną. 35-letni napastnik sam wywalczył karnego, a następnie go wykorzystał. Pomimo bramki, występ „Lewego” nie był dobry. Nadal daleko mu do optymalnej formy. Polak mógł strzelić jeszcze jedną bramkę, ale w prostej sytuacji nie trafił dobrze w piłkę.

To był całkiem udany weekend dla piłkarzy grających w lidze włoskiej. Piotr Zieliński, który zdecydował się zostać w Napoli, strzelił swoją pierwszą bramkę w obecnym sezonie. Niestety zespół z Neapolu przegrał z Lazio 1:2. Udany de-

biut zaliczył Mateusz Wieteska, który kilka dni temu zamienił Clermont Foot na Cagliari. Obrońca zagrał 90 minut w meczu z Bolognią. W dodatku zaliczył asystę przy trafieniu Luvumbo. Asystę na swoje konto dorzucił też Arkadiusz Milik, który z Empoli zagrał tylko 19 minut. Polski napastnik posłał długie podanie do Chiesy, który wykończył sytuację sam na sam.

Sporego pecha miał Matty Cash, który ostatnio jest w świetnej formie. Prawy obrońca w spotkaniu z Liver-

pooliem strzelił gola, ale niestety do własnej bramki. Polak wrócił za akcją, ale piłka odbiła się od obramowania i trafiła w niego. Cash nie miał już jak uniknąć futbolówki.

Formą nie błyszczy Jan Bednarek i jego Southampton. „Święci” przegrali kolejny mecz ligowy. Tym razem Sunderland wbił im aż pięć bramek. Na środku obrony całe spotkanie zagrał właśnie Bednarek. Nie wiadomo zatem, czy Fernando Santos postawi 27-latkę w zbliżających się meczach kadry narodowej.

W lidze duńskiej mało brakowało, a asystę zaliczyłby polski bramkarz Kamil Grabara, który wyrzucił piłkę spod własnej bramki aż na połowę rywali z Viborga, a jego klubowy kolega znalazł się sam przed bramkarzem drużyny przeciwnej.

Paweł Wszołek z Legii Warszawa i Kamil Grabara z FC Kopenhagi otrzymali dodatkowe powołania od Fernando Santosa na wrześniowe zgrupowanie reprezentacji Polski. Kontuzje Łukasza Skorupskiego i Nicolii Zalewskiego

sprawiły, że portugalski trener potrzebował następców. Kibice duże nadzieje pokładają szczególnie we Wszołku, który ostatnio jest w świetnej formie.

Kontuzjowany jest także Przemysław Frankowski, a piłkarz Legii jest bardzo podobny do zawodnika Lens. Ma dobre przyspieszenie, umie dośrodkować, ale co najważniejsze, gra na tej samej pozycji, czyli na prawym wachle/obronie. Z Ekstraklasy powołanie dostali jeszcze Slisz (Legia) i Grosicki (Pogoń). ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Wisła wysłała ofertę, Cracovia też. Ale najkonkretniejsza była Wieczysta

Tomasz Bochenek
tomasz.bochenek@polskapress.pl

ROZMOWA. Jacek Góralski, 21-krotny reprezentant Polski, w ubiegłym tygodniu został zawodnikiem Wieczystej Kraków i w sobotę zadebiutował w jej barwach.

W meczu III ligi z KS Wiązownica (7:0) Góralski zagrał do 59 minut, zaliczył asystę przy pierwszej bramce.

Dotarło już do pana: Jacek Góralski, Wieczysta Kraków?
Dotarło, ja już swoje życie zmieniłem tydzień temu. Jeszcze myślałem, gdzie indziej, ale tutaj podpisałem kontrakt i muszę skupić się na tym, żeby jak najlepiej tutaj występować.

Jak to było z decyzją o wyborze klubu? Najbliżej, biorąc pod uwagę inne oferty, było panu do Kajratu Ałmaty, tak?
No, bardzo ciężko... Trochę czułem się tak, że oszukałem Kajrat, bo byłem z nim już dogadany. Miałem lecieć w czwartek do Kazachstanu, ale pojawiła się opcja z Wieczystej. Przeanalizowaliśmy to z rodziną. I myślę, że to będzie lepsza opcja dla nas - dla mnie, dla mojej rodziny, ponieważ córka teraz będzie szła do szkoły. Wiadomo, że w Kazachstanie byłoby to trudne do zorganizowania. I podjęliśmy taką decyzję, że przychodzimy tutaj. Chcę walczyć i wygrywać dla Wieczystej.

Jeszcze dwa miesiące temu na Instagramie ktoś zahaczył pana o Kajrat, a pan napisał: „Jeden telefon i jestem”.
Tak, to prawda, dlatego decyzja była dla mnie ciężka. Sytuacja w Kazachstanie wyglądała tak, że prezydent Kajratu, który został zatrzymany kiedy ja odchodziłem z tego klubu, teraz najprawdopodobniej będzie opuszczał areszt. I dostałem od niego informację, że mam przyjść do klubu. Dlatego czuję się, że troszeczkę ich oszukałem. No, ale takie jest życie, taka jest piłka. Ostatni tydzień był dla mnie bardzo ciężki, ale taką podjąłem decyzję.



Jacek Góralski jeszcze w ubiegłym roku grał w reprezentacji Polski. A teraz - Wieczysta

Co pan na głosy, że Jacek Góralski wypisał się z poważnej piłki?
Powiem szczerze, nie interesuje mnie opinia innych ludzi. Ja się skupiam na tym, żeby jak najlepiej występować i jak najlepiej pokazywać się w moim nowym klubie. To jest tylko opinia innych ludzi, a ja wiem, że tutaj jest wielki projekt i coś wielkiego tutaj powstanie.

Widzi się pan w Wieczystej w dużo wyższej klasie rozgrywkowej? Pana wiek nie jest barierą.
Mam dopiero 31 lat, skończę za dwa tygodnie. Jeszcze kilka lat grania mi zostało i mam nadzieję, że z roku na rok będziemy szli do góry.

Kto pierwszy zadzwonił z Wieczystej? Sławomir Peszko?
Tak, Sławek. Ze Sławkiem znamy się jeszcze z czasów gry w reprezentacji. Cały czas mamy kontakt. Sławek zadzwonił, porozmawialiśmy, powiedział mi, jak to mniej więcej wygląda. Zadzwoniłem do znajomych. I wiem, że to była dobra decyzja.

PIŁKA NOŻNA
19-letni Oliwier Zych, rezerwowym bramkarz Aston Villi, został na zasadzie wypożyczenia do końca sezonu - zawodnikiem Puszczy Niepołomice.

SPORT W TELEWIZJI
Wtorek, 5.09. Godz. 10.35 TVP

Sport koszykówka: Włochy - USA; 14.30 TVP Sport koszykówka: Litwa - Serbia (mecze ćwierćfinałowe MŚ); 16.15 Polsat Sport News siatkówka: Hiszpania - Ukraina (ME); 18 Eurosport 1 tenis: US Open w Nowym Jorku - mecze ćwierćfinałowe; 19.45 Polsat Sport, 19.50 TVP 1, 19.50

TVP Sport siatkówka: Polska - Dania (ME). (BOCH)

LOTTO
NIEDZIELA, 3.09. Multi Multi, godz. 22: 7, 10, 11, 15, 21, 31, 35, 38, 40, 41, 48, 50, 57, 65, 68, 69, 70, 74, 77, 80, plus 40; **Kaskada - godz. 22:** 2, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 14, 15, 16, 18, 19; **Mini Lotto:** 14, 18, 36, 39, 40; **Ekstra Pensja:** 1, 7, 20, 21, 33 - 1; **Ekstra Premia:** 13, 18, 19, 26, 35 - 1. **PONIEDZIAŁEK, 4.09. Multi Multi - godz. 14:** 3, 7, 14, 29, 35, 37, 41, 45, 54, 55, 57, 59, 61, 64, 67, 68, 69, 72, 76, 79, plus 64; **Kaskada - godz. 14:** 1, 2, 4, 5, 7, 8, 10, 15, 16, 18, 20, 23.

Emocje na najwyższym poziomie. Judocy z 20 krajów walczyli w hali AWF

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

Prawie 800 zawodniczek i zawodników z 20 krajów wzięło udział 2 i 3 września w 3. edycji turnieju Cracow Judo Open 2023.

- To największa i najmocniejsza tego typu impreza judo w naszym kraju. To zawody międzynarodowe w pełnym tego słowa znaczeniu. Prawie 60 procent zawodników uczestniczących w turnieju to sportowcy z zagranicy. Była więc niezwykła okazja dla polskich judoków, by się skonfrontować z czołową europejską - podkreśla Sylwester Gaweł, były judoka Wisły Kraków, wielokrotny mistrz Polski i reprezentant naszego kraju, organizator turniejów judo, w tym zeszłorocznych mistrzostw świata w judo weteranów (pierwszych w historii Polski), które odbyły się w krakowskiej Tauron Arenie, a także Cracow Judo Open.

Przypomnijmy, że turniej Cracow Judo Open jest przeznaczony dla zawodników w młodzieżowych kategoriach wiekowych od 14 do 21 lat. Ze względu na duże zainteresowanie, organizatorzy Polish American Judo Academy oraz UKS Judo Kraków, podjęli współpracę z Akademią Wychowania Fizycznego w Krakowie, gdzie w odnowionej hali zawody odbyły się na 6 matach. W turnieju wzięło udział prawie 800 zawodników z 20 państw, reprezentujących 107

klubów, w tym krakowskich, takich jak m.in. Wisła, UKS Judo, UKS Grot, Jordan. Oprócz reprezentantów Polski wystąpili judocy ze Szwecji, Norwegii, Finlandii, Francji, Czech, Litwy, Holandii, Ukrainy, Słowacji, Belgii, Niemiec, Łotwy, Szwajcarii, Węgier, Danii, Szkocji, Wielkiej Brytanii, Słowenii, Austrii.

Zagraniczni sportowcy byli pod wrażeniem organizacji imprezy, która odbyła się w odnowionej na niedawne igrzyska europejskie hali krakowskiej AWF. Uczestnicy imprezy mieli zapewnione noclegi w sąsiednich akademikach, na miejscu było także żywyienie.

- Mamy już zapewnienie o współpracy z AWF na kolejne kilka lat. Zawody będą się więc tu odbywać cyklicznie. Mamy już ustaloną datę 4. edycji imprezy, którą zaplanowaliśmy w dniach 31 sierpnia i 1 września 2024 roku. Na to wydarzenie ma przyjechać kadra Japonii, o co zabiegamy już od kilku miesięcy - informuje Sylwester Gaweł.

Partnerem głównym turnieju Cracow Judo Open było Województwo Małopolskie. Projekt był także współfinansowany ze środków miasta Krakowa, a patronat medialny nad wydarzeniem objął Dziennik Polski, telewizja TVP3 Kraków oraz Radio Kraków. Patronat honorowy nad zawodami objął prezydent Krakowa Jacek Majchrowski jak również rektor Akademii Wychowania Fizycznego Andrzej Klimk. ©©



W hali AWF walczyły zawodniczki i zawodnicy w młodzieżowych kategoriach w judo z 20 europejskich krajów